Nr. 13. **Niedziela, 18 Stycznia 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8 — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł. półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.. ćwierćrocznie 1 zł.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie	10 zł.
	połrocznie	5 „
	kwartalnie	2 „ 50 ct
	miesięcznie	84 ct.
Na prowincyi:	rocznie	12 zł. 60 ct.
	półrocznie	6 „ 30 „
	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 grudnia b. r., najmiłościwiej zatwierdzić wybór Augusta Gorayskiego, na prezesa: zaś Jana Trzecieskiego, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Krośnie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała ks. Jana Redkiewicza, proboszcza gr. kat. w Zarudziu, stałym nauczycielem religii obrządku gr. kat. w szkole wydziałowej żeńskiej we Lwowie: ks. Damiana Łopatyńskiego, kooperatora gr. kat. w Rozdole, stałym nauczycielem religii obrządku gr. kat. w szkole etatowej 4-klasowej męskiej im. Piramowicza we Lwowie; tymczasowego nauczyciela, Jana Zawadzkiego, w Rudniku, stałym nauczycielem 4-klasowej szkoły etatowej w Rudniku: tymczasową nauczycielkę Weronikę Kaczównę, w Jaworniku, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Jaworniku.

Obwieszczenie.

Rozporządzeniem z dnia 30 grudnia 1890 roku, l. 141.236 i z dnia 5 stycznia b. r., l. 503, zniosło c. k. Namiestnictwo czeskie rozporządzenie swe z dnia 29 października z. r., l. 117.575, (ogłoszone tut. rozporządzeniem z dnia 17 listopada z. r. l. 82.060) o ile ono dotyczy zakazu przywożenia i wyładowywania zwierząt racicowych na stacyach kolejowych położonych w powiecie Prestitz i i okręgu sądowym Strakonitz i zezwoliło na obrót handlowy tych zwierząt w wymienionych wyżej przestrzeniach w tych granicach, jak na to dalsze obecnie jeszcze istniejące w tym względzie zarządzenia pozwalają.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 stycznia.

Z wielką rezygnacyą stwierdzają dzienniki włoskie smutną prawdę, że niedobór w dochodach z końcem ubiegłego roku okazał się znaczniejszym, niż przewidywano. Rzeczywisty stan, którego rząd nie ukrywa i nie upiększa, zniewala ministra finansów do przedsięwzięcia pewnych zmian w wywodzie finansowym, który jest przygotowany dla Izby deputowanych. Zdaje się, że pomimo wszelkich możliwych oszczędności, niedobór na rok bieżący wyniesie nie dwadzieścia milionów, jak pierwotnie przypuszczano, ale przynajmniej dwa razy tak wielką sumę, a może i więcej. Stosunek taki w finansach państwa nie może naturalnie budzić zadowolenia, ale nie jest z drugiej strony tak zatrważającym, jak go przedstawić usiłuje prasa radykalna. Ubolewania zresztą nie przyczyniają się do naprawy złego, a tembardziej nie sprawi tego szukanie przyczyn nie tam, gdzie one są, ale jak to chce opozycya, w polityce ogólnej i specyalnej Włoch. W roku przeszłym ucierpiały w istocie nie mało stosunki ekonomiczne Włoch, a to w skutek znanej już wojny celnej z Francyą. Ciężar ten wszakże uczuwać się daje już od lat kilku, a obecnie okazały się skutki nieco dotkliwsze dla tego, ponieważ brak pracy spowodowanej stagnacyą w przemyśle, pomnożył szeregi proletaryatu w większych miastach.

Opozycya włoska chwyta te objawy, i na podstawie oderwanych faktów, sądzi o całości. Objawy tego rodzaju w życiu ekonomicznem nie mogą jednak budzić zbyt wielkich obaw, zwłaszcza tam, gdzie jak obecnie we Włoszech, rząd stara się rozwijać energiczną działalność, ażeby ciężary publiczne zmniejszyć. Reszta zależy już od sfer, obowiązanych we własnym interesie do szukania nowych dróg zbytu, które się przyczynią do uchylenia zastoju w przemyśle.

W trudnem tem położeniu przystąpił gabinet pana Crispiego do dzieła na drodze dalszych oszczędności. W tym celu przedstawiony ma być na bieżącej sesyi parlamentarnej projekt reformy administracyjnej. Projekt ten znosi dziewiętnaście prefektur i innych dykasteryj, co nie wpływając szkodliwie na tok spraw publicznych, przynieść ma w pierwszym roku siedm do ośmiu milionów oszczędności. Opinia przychylnego rządowi dziennikarstwa przewiduje z góry, że projekt nowej ustawy obudzi namiętności i stworzy panu Crispiemu cały legion nowych nieprzyjaciół, gdyż interesa stanu, dotkniętego reformą, sięgają sfer bardzo wysokich. Mimo to, opinia umiarkowana nie poczytuje Crispiemu za złe tej odwagi, gdyż uznaje, iż reformy takiej wymaga dobro kraju i pomyślniejszy w przyszłości rozwój wszelkich stosunków.

Z c. k. krajowej Rady zdrowia.

C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w d. 9 stycznia b. r. pierwsze posiedzenie, na którem powzięto następujące uchwały:

1. Wydano opinię w sprawie udzielenia koncesyi na aptekę w Rudniku (powiat Nisko).
2. Wydano orzeczenie w sprawie garbarni w Knihyninie (powiat Stanisławów).
3. Wydano orzeczenie w sprawie możliwości istnienia piekarni w oznaczonym lokalu w Krakowie.
4. Wydado opinię w przedmiocie mydlarni w Śniatynie.

43)

PO ZŁOTE RUNO

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Choińskiego.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Z niecierpliwością człowieka, stęsknionego za towarzystwem, wrócił Radziejewski do „świata„. Siadał od południa do powozu i składał wizyty; nie odmawiał zaproszeń na obiady i kolacye, których Warszawa daje w sezonie zimowym tyle, że amatorowie cudzych stołów mogą się bezpłatnie całe miesiące przezywić: nie omijał żadnej premiery i koncertu, na odczyty nawet uczęszczał.

Rzecz szczególna! Jak chciwie zanurzył się w błyskotliwych falach życia światowego, tak szybko zmęczył się ich płytkością. Już po kilku tygodniach wracał wieczorami z przyjemnością do domu, do serdecznej pogawędki z żoną i do rozmowy z Kolasińskim, którego w „towarzystwie“ nie spotykał.

I znów pytał: dlaczego? wzywając daremnie snu i jego spokoju.

Bawili się przecież wszyscy.... setki, tysiące. Dębnowski, którego widywał codziennie w klubie, w salonach i teatrach, pluskał się z rozkoszą rybki, wygrzewającej się na brzegu jeziora w słońcu, w morzu plotek, zdawkowych frazesów i pospolitych uciech. Wesoły, nieopatrzny, używał życia i pieniędzy teścia, martwiąc się jedynie po znaczniejszej przegranej w karty.

— Dlaczego takiemu Dębnowskiemu i do niego podobnym wystarcza najzupełniej horacyuszowska recepta: *carpe diem....* a jemu zatruwa wszelką bezmyślność okrutny krytycyzm?

„Fermentowało“ w nim ciągle, a on nie zdawał sobie jeszcze sprawy z przemiany, która się w jego interesie odbywała. Nie rozumiał jej, nie panował nad nią.

Przebiegając z salonu do salonu, z domu do domu, wmawiał w siebie, że potrzebuje rozrywki po nudach wiejskich, właściwie zaś chciał się odurzyć ruchem, gwarem, widokiem ciągle zmieniających się twarzy ludzkich, aby zagłuszyć dziwne głosy, które się w nim coraz natarczywiej odzywały.

Gdy po odjeździe Kolasińskiego i Dębnowskich, został w Szymanowie sam z myślami swojemi i z żoną, której każde słowo, każdy czyn przypominały mu matkę, czystość jej pojęć i szlachetność postępowania, oddalał się coraz więcej od wyobrażeń, zaczerpniętych z mętnego źródła doktrynerstwa materyalistycznego, a wracał do mądrości dziecinnych.

Czego go nauczyły książki i młodość, spędzona wpośród kosmopolitycznego towarzystwa europejskiego, nie było dość silne, aby wyrwało z niego doszczętnie instynkta, drzemiące we krwi, i pamięci wychowania domowego. Z uczciwego, z działalności publicznej znanego, szedł gniazda, dzieckiem i chłopcem słuchał napomnień i patrzył na czyny uczciwych rodziców, do roku dwudziestego życia rozwijał się w kraju, więc nie obce mu były uczucia i pojęcia, nazwane przez kupiecko-mieszczański postęp „przesądami“. Gdy stanął na ziemi przodków i owiało go powietrze łanów ojczystych, a żona przemówiła do niego słowami matki, przebudziły się te „przesądy“, jeden po drugim, staczając cichą, zaciętą walkę z późniejszemi naleciałościami.

Proces ten odbywał się wolno, lecz stanowczo: z syna patryotów i obywateli polskich zsuwała się nieznacznie powłoka, utkana z doktryn wszechświatowych i oportunistycznych.

Nie posiadając jeszcze pewnej świadomości przewrotu, nieznacznie, stopniowo dojrzewał, wierzył, że jedzie do stolicy dla rozrywki, a tymczasem pchał go do Warszawy wewnętrzny niepokój, domagający się natarczywie rozwiązania męczących go pytań. Zdawało mu się, że ogrzeje się i oświeci przy ognisku ruchu społecznego.

Ale w sferach, do których należał pochodzeniem i nawyknieniami, oglądał się daremnie za myślą i słowem gorętszem. Banalny flirt, liche naśladownictwo paryskiego, słyszał z ust wytwornych kobiet, mężczyzn młodszych zajmowały tylko: aktorki, baletnice, konie i sprawy klubowe, starszych wint i obiady. Wprawdzie spotykał w salonach arystokracyi i finansów głośniejszych literatów, publicystów i artystów, lecz i ci, dostrajając się do tonu pracowitych próżniaków, nie mówili nigdy o rzeczach, które stanowiły treść ich dążeń i marzeń. Nadomiar obijały się o jego uszy w „towarzystwie“ prawie ciągle dźwięki obce. Częściej, aniżeli nad Sekwaną i Tamizą, gdzie zbliżał się chętnie do ziomków, był nad Wisłą zmuszony posługiwać się językiem Francuzów i Anglików.

Zmęczywszy się rychło banalnością życia światowego wycofał się już po miesiącu z „towarzystw,“ i przepędzał odtąd znaczniejszą część dnia w domu, przy żonie.

. . . .

Styczeń dobiegał do końca.

Jak zwykle po obiedzie, gdy byli sami, spoczywali Radziejewscy w buduarze pani przed kominkiem marmurowym, na którym dogasały przepalone węgle.

Pani Stefania, ubrana w przestronną bluzę, rozłożona wygodnie na szezlągu, czytała „Meira Ezofowicza“ Orzeszkowej, mąż jej bujając się w krześle amerykańskiem, przeglądał nową powieść Huysmansa. Gdy skończył, odłożył książkę i odezwał się:

— Polecam ci to dzieło. Dowiesz się z niego, do jakiej potworności może dojść chorobliwa fantazya ludzi przecywilizowanych.

Pani Stefania zwróciła się do małżonka.

— Czy życzysz sobie koniecznie, — zapytała — abym zawarła bliższą znajomość z uczniem Zoli, bo o ile mi wiadomo, należy Huysmans do najgorliwszych wyznawców mistrza z Medanu.

— Nie nalegam, jeżeli ci to nie sprawia przyjemności, — odparł Radziejewski — jednak należy czytać wszystko, chociażby dla osobistej informacyi.

— Jeśli tylko dla tego, w takim razie obędę się bardzo dobrze, bez Huysmansa. Nie jestem zupełnie ciekawa pomysłów zdenerwowanych i przeżytych autorów francuskich. Ile razy zajrzałam do któregokolwiek z nich, uczuwałam zawsze niesmak i obrzydzenie, a nie w ten sposób powinna sztuka oddziaływać.

— Więc w jaki, jeśli wolno wiedzieć?

Radziejewski uśmiechnął się uśmiechem człowieka wykształconego, który nie przywiązuje wartości do zdania samouków.

— Żądam od artysty takiego słowa, — mówiła pani Stefania — aby mnie do siebie podniósł i uspokoił.

Sprawy krajowe.

(Ankieta w sprawie taryf kolejowych). (§) W załatwieniu sprawozdania komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowych składów publicznych w Krakowie i we Lwowie powziął Sejm następujące uchwały:

A. Wzywa się c. k. Rząd:

a) aby taryfa wojskowa, przyznawana w drodze reklamacyi przez c. k. koleje państwowe i prywatne dla zboża do magazynów wojskowych dostarczanego, obowiązywała także dla przesyłek zboża, przeznaczonego dla magazynów wojskowych a do przechowania i pod adresem krajowych składów publicznych we Lwowie i Krakowie wysłanego; i by uchwalonym został co do tych składów punkt l. rozp. wydanego do przepisów o taryfie wojskowej (z d. 1 stycznia 1884);

b) aby polecił c. k. generalnej Dyrekcyi kolei państwowej utworzenie we Lwowie stacyi reekspedycyjnej dla zboża i spirytusu na kolei państwowej;

c) aby polecił c. k. zarządom kolei państwowej, a spowodował zarządy kolei prywatnych, by krajowym zakładom publicznym najrychlej przyznane zostały takie przynajmniej refakcye w taryfach przewozowych, jakie mają i mieć mogą przedsiębiorcy prywatni.

B. Poleca się Wydziałowi krajowemu:

a) aby w najkrótszym czasie przeprowadził rokowania z c. k. Rządem i z Dyrekcyami odnośnych kolei co do powyższych punktów;

b) ażeby bezzwłocznie wyrobił u zarządów kolejowych prawo reekspedycyi spirytusu dla składów krajowych we Lwowie.

Chcąc z poleceń powyższych Sejmu w sposób najściślejszy się wywiązać, postanowił Wydział krajowy zasięgnąć przedtem rady i opinii osób ze sprawami taryf kolejowych obznajomionych.

W tym celu zwołaną została ankieta, do której powołani zostali pp. dr. Józef Wereszczyński, Tadeusz Romanowicz, Ludwik Wierzbicki, Leon Syroczyński, Ksawery Porceri, dr. Witold Lewicki i Leon Paszkowski.

Posiedzenie tej ankiety odbędzie się dnia 24 stycznia o godz. 10 przed połud. w gmachu sejmowym.

(Kraj. komisya dla spraw rolniczych. (§) Na dzisiejszem posiedzeniu uchwalił Wydział krajowy delegować do krajowej Komisyi rolniczej członków swych pp.: dr. Józefa **Wereszczyńskiego** i Tadeusza **Romanowicza**; zaś z poza Wydziału krajowego powołać pp.: dr. Piotra **Grossa**, Hipolita **Bohdana**, Stanisława **Polanowskiego** i Emila **Hołowkiewicza**.

Pierwsze posiedzenie komisyi, celem uzupełnienia jej dobraniem jeszcze czterech członków, odbędzie się w dniu 5 lutego b. r.

W myśl §. 12 statutu komisyi uchwalił wreszcie Wydział krajowy wyznaczyć do prowadzenia protokołów obrad komisyi, prof. Zygmunta **Strusiewicza**.

— Pisarze czasów nowszych nie wkładają siebie w dzieła, lecz odtwarzają przedmiotowo, co widzą — zauważył Radziejewski.

— Co widzieć chcą. Stasieczku, bo nie jest prawdą, aby człowiek był tylko podłem i brudnem zwierzęciem, czytając zaś powieści i komedye najnowszej szkoły francuskiej, zdawałoby się, że ziemia stanowi jeden wielki kryminał, zamieszkany przez zwaryowanych zbrodniarzów.

— Któż moją pieszczotkę nauczył tej optymistycznej filozofii? — zapytał Radziejewski, siadając na szezlongu obok żony.

— Nie książki, bo tych widziałam mało w życiu, ale doświadczenie. Znam przecież dużo ludzi uczciwych i szlachetnych.

— Wrodzona dobroć nakłada na oczy szkła różowe żonusiu, dobremu wydaje się każdy dobrym.

— Mówisz, jak gdybyś obcował tylko z podłymi. Czy ja na przykład wyglądam na bohaterkę naturalistów, na wiarołomną i zabójczynię?

Pani Stefania spojrzała na męża z miłością.

On osunął się przed nią na kolana, objął ją ramieniem i mówił:

— O, ty.... Ty jesteś białym aniołem, którego mi chyba duchy rodziców zesłały, aby wypił z serca mojego goryczy. Nawet się nie domyślasz, jak złym byłem, kiedy ci w kościółku służewieckim ślubowałem. Ty jesteś białym aniołem, ale inni, inni....

— Jestem tylko żoną, która kocha męża i ziemi ojców dzieckiem wdzięcznem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Berlina.

(Sprawa wyboru uzupełniającego w Bochum). Drugie zebranie „socyalistów polskich". — Posiedzenie Koła polskiego).

Stronnictwo katolickie w Niemczech poniosło w tych dniach porażkę tem dotkliwszą, im mniej spodziewaną. Wbrew wszelkim oczekiwaniom, w okręgu wyborczym w Bochumie, gdzie odbywały się wybory uzupełniające na posła do parlamentu w miejsce znanego barona Schorlemer'a z Alstu, który z powodu choroby zrezygnował ze swego mandatu, wybrano większością przeszło 1000 głosów kandydata stronnictwa narodowo-liberalnego, Müllensiefen'a. Szalę zwycięztwa przechyliły na jego stronę głosy socyalistów. Wybór i z tego względu jest charakterystyczny, iż stanowi pierwszy wypadek w życiu politycznem Niemiec, w którym socyaliści dopomagali do zwycięztwa kandydatowi stronnictwa, reprezentującego przedewszystkiem interesa wielkiego kapitału. Wprawdzie p. Müllensiefen, interpelowany przed wyborami przez delegatów stronnictwa roboczego co do przyszłej swej postawy politycznej, oświadczył gotowość popierania w parlamencie wszelkich godziwych żądań robotników, a zwłaszcza najliczniejszych w okręgu bochumskim górników, ale sama obietnica nie zapewniłaby mu głosów socyalistów Przyczyn tego zwrotu w taktyce socyalistów szukać należy gdzieindziej, mianowicie w postawie, jaką szczególniej w ostatnich czasach zajęli w obec socyalnej demokracyi zarówno duchowni, jak świeccy przywódcy ludności katolickiej w Niemczech. Ostatni wybór w Bochumie poczytywanym jest za odpowiedź socyalistów na polemikę, jaką na krótko przed świętami prowadził Windthorst w parlamencie z deputowanymi frakcyi socyalno-demokratycznej, oraz na okólniki biskupów niemieckich, wykazujące zgubność doktryn socyalistycznych i nakłaniające ludność katolicką do stanowczej walki z partyą przewrotu. Wprawdzie naczelne kierownictwo stronnictwa socyalnego wydało hasło, aby w razie ściślejszych wyborów pomiędzy kandydatami nieprzyjaznych socyalistom partyj, socyaliści wstrzymali się od wyborów, ale tego hasła, jak dowodzą wybory w Bochumie, albo nie wydano na seryo, albo też socyaliści bochumscy nie trzymali się wskazówek z góry. Rezultat głosowania sprawił w każdym razie silne wrażenie i nim to zajmuje się dzisiaj przeważnie prasa niemiecka.

Z głównego organu stronnictwa socyalno-demokratycznego *Vorwärts. Berl. Volksblatt* dowiadujemy się, że dnia 8 b. m. odbyło się drugie zebranie polskich socyalistów Berlina, któremu przewodniczył jakiś „towarzysz" Morawski. Zebranie to o tyle przedstawiało więcej interesu, bo przybył na nie także przewodniczący Towarzystwa przemysłowego polskiego, p. Waliszewski, aby energicznie zaprotestować przeciwko agitacyi i zasadom socyalistów, jako bardzo szkodliwym dla narodowości bawiącego w Niemczech robotnika polskiego. P. Waliszewski. zabierał kilkakrotnie głos i na wszystkie bredni i mrzonki oszołomionych, na niemieckich wzorach wychowanych „polskich" socyalistów, podawał jako najskuteczniejszą radę dla usunięcia biedy socyalnej: pracę i oszczędność, bo te dwie cnoty przy dobrej woli są jedynym warunkiem pomyślności klasy pracującej a nie łakomienie się na cudze dobro.

Zresztą referat niemieckiego socyalno-demokratycznego pisma o zebraniu jest tak lakonicznym, że niczego się z niego nie można dowiedzieć. Widocznie zebranie wypadło bardzo smutnie, bo nawet żadnych uchwał, ni protestów, ni rezolucyj nie było, w czem apostołowie socyalizmu są mistrzami.

Na pierwszem po feryach świątecznych zebraniu poselskiego Koła polskiego odbytem d. 12 b. m. wysłuchano pomiędzy innemi sprawozdania posła Szczanieckiego z dotychczasowych obrad komisyi, wyznaczonej do roztrząśnięcia projektu ordynacyi gminnej, przyczem dłuższa wywiązała się dyskusya. Następnie przystąpiono do obrad nad budżetem państwowym, który w przyszły poniedziałek stanie na porządku dziennym Izby.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Pomimo urzędowego zaprzeczenia utrzymuje się pogłoska, iż hr. Deljanow, obecny minister oświaty, ustąpi, a jego miejsce zajmie Pobiedonoscew. Przedewszystkiem *Köln. Ztg.* usiłuje przekonać, iż wiadomość o takiej zmianie otrzymała z zupełnie wiarogodnego źródła.

Również zaprzeczają wiadomości londyńskiego *Timesa* któremu prywatny korespondent doniósł z Petersburga, że w skutek przedstawień ministra skarbu Wyszniegradzkiego car postanowił odroczyć do trzech lat wykonania nowych anti-żydowskich ustaw.

Petersb. Wied. dowiadują się, iż oprócz niedawno urządzonych konsulatów w Hullu, Liwerpoolu, Algierze i innych punktach, zaprojektowane jest otwarcie konsulatów i misyj dyplomatycznych w Glasgowie, Rjece, Dublinie, na wyspie Cejlon, w Barcelonie, Messynie, Amsterdamie, Szczecinie, Skutari, Tulonie i innych.

Sejm finlandzki zostanie zwołany na 20 b. m. Powitanie od cara będzie odczytane przez generał-gubernatora w języku rossyjskim, wszelako członkom sejmu będzie zaraz rozdane tłómaczenie szwedzkie i fińskie, a przysięgę złożą członkowie sejmu w języku szwedzkim.

Z Belgradu.

(Z bieżącej chwili).

Z otoczenia królowej Natalii zapewniają, iż rząd rossyjski dał jej w formie poufnej radę aby na jakiś czas opuściła Serbię. Słychać. iż rząd rossyjski uczynił to skutkiem prośby rządu serbskiego. Królowa wszakże odpowiedziała odmownie i dodała, że nie myśli wyjechać z Belgradu.

Kodyfikacyjna komisya skupczyny serbskiej, zmieniając cały rządowy projekt ustawy prasowej, wyrzuciła także artykuły odnoszące się do obrazy reprezentantów obcych mocarstw uwierzytelnionych w Serbii. Minister sprawiedliwości Gjaja oświadczył jednak skupczynie, że w tej mierze przyjął formalne zobowiązania w obec dwóch przedstawicieli państw zagranicznych przyrzekając, że reprezentanci mocarstw będą bronieni przed napaściami dzienników radykalnych. Gdyby przecież komisya skupczyny nie wstawiła ponownie tych artykułów to należałoby przypuszczać, że większość skupczyny oświadczyła już poufnie, że podziela zapatrywanie komisyi, w takim zaś razie minister byłby zmuszonym ustąpić. Prawdopodobnem zaś jest wielce, że w takim razie cały gabinet podałby się do dymisyi.

Najpewniejszy organ serbski *Videlo* wystąpił przeciw zapatrywaniom tych dzienników rossyjskich, które niedawno pisały, że Rossya tylko w takim razie mogłaby być szczerym sprzymierzeńcem Serbii, gdyby ta prowadziła słowiański rząd autokratyczny. *Videlo* odpowiada tak: „Jeżeli serbski, rząd konstytucyjny jest przeszkodą aliansu, to jakimże to sposobem się dzieje, że rząd parlamentarny i demokratyczny Francyi nie jest taką przeszkodą? Jakimże sposobem właśnie panslawiści ciągle o aliansie z Francyą marzą? Car potępia rząd konstytucyjny, ale tylko u Słowian, jako u swoich przyszłych poddanych..."

Radykalny dziennik *Male Nowiny* zamieścił list otwarty do prezydenta ministrów Gruicza. Autor listu konstatuje, że opinia publiczna, a w szczególności obóz radykalny zajmuje się stosunkami majątkowemi ministra Tauszanowicza. Przed wstąpieniem do ministerstwa miał Tauszanowicz notorycznie sprawdzony dług w sumie 1700 dukatów. Po niespełna dwuletniem urzędowaniu posiada Tauszanowicz w samych tylko akcyach belgradzkiego Towarzystwa zaliczkowego 35.000 franków. *Male Nowiny* podają jeszcze inne w obiegu będące pogłoski o niezmiernie szybkiem wzbogaceniu się wspomnianego ministra, i wzywa prezydenta ministrów, ażeby w interesie powagi rządu, a w szczególności stronnictwa radykalnego dał odpowiedź publiczną. Stronnictwo radykalne musi bowiem stać czyste w opinii, ponieważ przeciwnikom swoim, przedajność i korrupcyę zarzucało. Artykuł zrobił wielkie w Belgradzie wrażenie.

Z powodu protestu ze strony austryackiego posła Thoemmela przeciw zaprowadzonemu od tygodnia przez radę miejską belgradzką podatkowi konsumcyjnemu, sprzeciwiającemu się traktatowi handlowemu, uchwaliła rada ministrów wezwać zarząd gminy do bezzwłocznej modyfikacyi podatku konsumcyjnego.

KRONIKA

Lwów, 17 stycznia.

— **JO. Marszałek krajowy**, ks. Eustachy Sanguszko, wyjechał dzisiaj kuryerskim pociągiem, na dni kilka do Wiednia.

(§) **Subwencye państwowe**. C. k. Ministerstwo rolnictwa przyznało z funduszów państwowych subwencye: dla ogrodu botanicznego przy kraj. szkole lasowej we Lwowie 1.000 zł., na dwóch wędrownych nauczycieli rolnictwa 4000 zł.

(§) **Docentura**. Opróżnioną przez śmierć prof. dr. Tomasza Staneckiego, docenturę fizyki przy krajowej szkole lasowej we Lwowie, poruczył Wydział krajowy na bieżący rok szkolny dr. Zdzisławowi Staneckiemu.

— **Kurs wyższy stenografii** na Wszechnicy lwowskiej, połączony z ćwiczeniami praktycznemi, rozpocznie się po feryach świątecznych na nowo w sobotę, dnia 24 stycznia, w sali III, o godz. 5 po południu.

Ogłoszenie to powinno zwrócić uwagę młodzieży, która w szkołach średnich nabyła początkowych wiadomości o stenografii, bo kurs na Wszechnicy, daje łatwo sposobność wydoskonalenia się w tej sztuce, której praktyczne wykonywanie w rozmaitych gałęziach zawodów inteligentnych, w urzędach, w adwokaturze, w parlamencie i t. p. jest nader pożądanem i dla stenografów materyalnie korzystnem.

— **Na kolejach lokalnych kołomyjskich** z dniem dzisiejszym wstrzymany został ruch z powodu zasp śnieżnych.

— **Zamieć śnieżna**, panująca od tygodnia w całej prawie Europie, nie pominęła i nas. Od północy mamy śnieżycę, która — na razie — daje się dotkliwie uczuwać tylko ruchowi tramwajowemu.

— **Koło literackie** we Lwowie uprasza wszystkich, którzy zamierzają na balu „Koła" dnia 4 lutego wystąpić w kostiumach, by donieśli o tem, podając zarazem rodzaj kostiumu. Listy należy adresować: Komitet balu Koła literacko-artystycznego we Lwowie, gmach teatralny.

— **Z kroniki karnawałowej**. Komitet balu techników donosi nam, że na bal ten przybędą Najd. Arcyksięstwo. Przyjęcie Dostojnych Gości nastąpi według przepisów ceremoniału dworskiego i dlatego komitet uprasza uczestników balu, aby jawili się przed godziną 10 na sali; z uderzeniem bowiem tej godziny przybyć mają Najd Arcyksięstwo, a zarazem nastąpić ma otwarcie zabawy.

Cieszący się corocznie świetnem powodzeniem bal prawników, odbędzie się w karnawale bieżącym dnia 2 lutego, z powodzeniem, o ile wnioskować można z prac dotychczasowych komitetu i jego komisyi. jeżeli poprzedników nie przewyższającem, to z całą pewnością równie dobrem. Prawdziwą niespodzianką dla uroczych danserek będą tegoroczne całkiem nowe i nader gustowne porządki tańców. Godność prezesów komitetu przyjęli: JE. prezydent p. Jakób Simonowicz, dr. Alfred baron Kanne, dr. Leonard Piętak, prezydent p. Edmund Mochnacki i dr. Adolf Moszyński.

Dnia 5 lutego urządza Czytelnia akademicka w salach Kasyna miejskiego wieczór z tańcami. Komitet krząta się gorliwie około urządzenia tego wieczoru, a skład jej jest rękojmią, że zabawa wypadnie dobrze. Protektorat przyjęli pp.: prof. dr. Władysław Abraham, prof. dr. Aleksander Janowicz, wiceprezydent dr. Zdzisław Marchwicki, prof. dr. Leonard Piętak, prof. dr. Stanisław Starzyński i prof. dr. Ernest Till; w skład zaś komitetu prócz wielu bardzo czynnych pp. akademików wchodzą pp.: dr. Alfred Buresz, Bolesław Burzyński, Maryan Jarosz, Edmund i Stanisław Kamieńscy, dr. Henryk Kopecki, Stanisław Korytko, Antoni Nartowski, Józef i Stanisław Olszewscy, Zygmunt Pawłowski i Zygmunt Żeleski.

— **W Towarzystwie lekarskiem** odbyły się wybory. Prezesem został jednogłośnie wybrany dr. Grzegorz Ziembicki, wiceprezesem dr. Smutny.

— **Towarzystwo tatrzańskie**. W niedzielę, dnia 1 lutego b. r. o godzinie 3 po południu odbędzie się w Krakowie, w Muzeum techniczno-przemysłowem ośmnaste zwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa tatrzańskiego. Porządek obrad: 1) odczytanie protokołu z XVII zwyczajnego walnego zgromadzenia; 2) sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok ubiegły; 3) sprawozdanie ze stanu kasy Towarzystwa; 4) sprawozdanie komisyi kontrolującej; 5) uchwalenie budżetu Towarzystwa na rok 1891; 6) przyjęcie rezygnacyi prezesa Towarzystwa; 7) wybór uzupełniający prezesa Towarzystwa na rok jeden; 8) wybór I. wiceprezesa, tudzież 5 członków wydziału na lat trzy; 9) wybór komisyi kontrolującej, złożonej z 3 członków na rok 1891; 10) wnioski wydziału i członków.

— **Korpus c. i k. weteranów wojsk** we Lwowie, zamianował swymi członkami honorowymi następujących panów: Leopolda Morawetza, c. k. radcę Namiestnictwa; Karola Blaima, c. k. radcę dyrekcyi policyi; Ignacego Romanowskiego, wiceprezydenta magistratu; Romualda Łyszkowskiego i Kazimierza Strzelbickiego, starszych radców, oraz Ludwika Uruskiego, radcę magistratu król. stołecz. miasta Lwowa.

— **Samobójstwo**. Michał Dźwigalski, pomocnik kaflarski, żonaty, ojciec dwojga dzieci, powiesił się dnia 16 b. m. około godziny 11 przed południem na strychu realności pod l. 8 przy ulicy Krzyżowej. Wisielca, dość wcześnie przez domowników dostrzeżonego, mimo natychmiastowej pomocy nie zdołano już do życia przyprowadzić. Powodem tego kroku rozpaczliwego były złe stosunki materyalne.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: dywan w żółte kwiaty z czarnemi brzegami na tle czerwonem; stary zielonawy dywan i putnię blaszaną niebiesko lakierowaną; 5 flaszek greckiego, 3 flaszki węgierskiego wina i flaszkę starki; 26 belek dębowych z budowli przy ul. Janowskiej. — Zgubiono: srebrny zegarek damski o jednej kopercie, czarno emaliowanej, znaczonej literami J. L. i tarczy, na której wyryty był napis „Ida Losch", wraz z łańcuszkiem niklowym.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 17 stycznia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 16, do godziny 12 w południe dnia 17 stycznia 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku północno-wschodni, co do siły mierny, niebo ciągle zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (91 prc. wilgotności względnej), opad · śnieg, wysokość opadu 9·0 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —6·5°C, najwyższa —5·4°C wczoraj w południe, najniższa —8·0°C nad ranem.

Śnieg padał prawie całą dobę, dziś przed południem zamieć.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Sycylii; zwyżka 775 do 770 w Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Królestwie Polskiem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 755 mm.

Prognoza na 2 doby następne od godziny 12 w południe dnia 17, do godziny 12 w południe dnia 19 stycznia 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku północny, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby pozostanie około — 7°C, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza około 90 prc.; opad: śnieg.

— **Piękna uroczystość** odbyła się w wilię Bożego Narodzenia w szkole ludowej w Hankowicach. W dniu tym urządziła hr. Drohojowska, właścicielka Tutkowic, „drzewko“ dla ubogiej dziatwy, przyczem hojnie ją obdarzyła odzieniem, obuwiem i łakociami, za co też serdeczne „Bóg zapłać“ zasyła zarząd szkoły ludowej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Izaak Ettinger, rabin i radny miasta.

W Duchowlanach, gubernii grodzieńskiej, Bolesław Glaser, znakomity agronom, człowiek wielkiej zacności charakteru, serdeczny ludu przyjaciel. Orszak pogrzebowy ciągnął się na przestrzeni pięciu wiorst.

Zmarły w dniu 11 stycznia r. b., Michał Jezierski, poeta i powieściopisarz, należał do plejady działaczy na polu literackiem po roku 1840. Obecnie nazwisko jego mniej znane, ale w swoim czasie, w epoce, w której około *Tygodnika petersburskiego* zgrupowani byli tacy pisarze, jak: Michał Grabowski, Hołowiński, Kraszewski, Henryk Rzewuski i wielu innych, powieści Jezierskiego, jak: „Złota tabakiera“, „Ekonomowa“, „Intryga włóczęgów“, „Córa morza“, poemat „Pan kasztelan“, dały go poznać szerszemu kołu publiczności i były bardzo czytane. Michał Jezierski urodził się w gubernii kijowskiej w roku 1811, tam też całe życie swe spędził. Ścisła przyjaźń wiązała go z O. Prokopem od lat młodzieńczych. Zdolny poeta i powieściopisarz, zacny obywatel kraju, Michał Jezierski zmarł w gubernii wołyńskiej, w Januszpolu u córki po kilkoletniej chorobie.

W Paryżu, Helena Wielogłowska, na zapalenie mózgu. Przed kilku laty w jednym tygodniu zeszli ze świata syn jej i mąż Bolesław Wielogłowski, były szambelan ks. Brunszwickiego. Zmarła była ze strony macierzystej wnuczką Stanisława Brezy, ministra sekretarza stanu z czasów Księstwa Warszawskiego.

— **Wychodźtwo.** We czwartek wieczór zatrzymano na dworcu kolejowym w Krakowie 7 wychodźców do Ameryki dla braku paszportów i dostatecznych funduszów na drogę. Dwóch wychodźców pochodzi z powiatu mieleckiego, a dwóch z ropczyckiego.

— **Most drewniany na Wiśle** pod Wawelem, tak zwany wojskowy, ma być zburzony. Powodem powzięcia decyzyi zburzenia było to, iż wadliwa konstrukcya mostu utrudnia galarom żeglugę, w skutek czego rozbiło się kilka galarów; nadto, że ta wadliwa konstrukcya pozwala na tworzenie się zatorów lodowych, które narażają miasto na klęskę powodzi. Decyzya zburzenia mostu oddziałała jednak niekorzystnie na właścicieli domów, którzy zbudowali w Dembnikach, tuż przy moście, szereg mieszkalnych domów; potworzyły się też za mostem rozmaite ogródki i handle, obliczone na Krakowian, chętnie w lecie dążących w te strony na niedzielne spacery. Ci właściciele wnieśli do Ministerstwa spraw wewnętrznych i handlu zbiorową prośbę o zaniechanie burzenia mostu lub przynajmniej o opóźnienie burzenia póty, póki komunikacya na nowym moście kolejowym nie zostanie otwartą. Otóż właśnie nadeszła odpowiedź na to podanie: obydwa Ministerstwa nie uwzględniły prośby o opóźnienie zniesienia mostu wojskowego pod Wawelem. W dniu wczorajszym odbyła się na miejscu przy moście komisya, mająca zadanie przeprowadzić potrzebne zarządzenia, by podczas wysadzania fundamentów przęsłowych nie zostały uszkodzone skrzynie z rybami, lub jakiekolwiek inne przedmioty.

— **Ksiądz prałat Stablewski**, poseł na sejm pruski, obchodzić będzie swój 25-letni jubileusz kapłański w dniu 24 lutego r. b.

— **Pożar przytuliska.** W Skopinie (gub. riazańska) w nocy z 2 na 3 stycznia b. r. pastwą płomieni padł przytułek dobroczynny, przyczem były ofiary w ludziach. Ogień powstał skutkiem pęknięcia lampy naftowej w kurytarzu, a że dom był drewniany, więc płomienie z szybkością zajęły cały budynek. Po pożarze znaleziono 14 trupów: 10 kobiet i 4 mężczyzn; brakowało wszakże 25 osób. Przytułek mieścił około stu osób płci obojga.

— **W skutek nieostrożności na polowaniu** utracił przed kilku dniami życie znakomity chirurg petersburski. dr. Reuer. Stojąc na stanowisku, Reuer zdrzemnął się, lecz usłyszawszy strzały drgnął, przyczem uderzył własną broń w okolicy zamku, tak, że wypaliła i kula eksplodująca wszedłszy przez podbródek, ugrzęzła wewnątrz głowy.

— **Samobójstwo**. We wtorek wieczorem, pod pociąg osobowy, kolei Nadwiślańskiej na Pradze, w Warszawie, rzucił się niejaki Franciszek Kopanek, poddany austryacki. Samobójca wkrótce zmarł w szpitalu. Przyczyną rozpaczliwego kroku była nędza.

— **Królowa Wilhelmina**. Przed czterma laty jedynem dziecięciem na tronie był w Europie Alfons XIII; obecnie oprócz niego jest ich jeszcze dwoje: młodziutki król serbski i królowa Wilhelmina. Dziesięcioletnia władczyni Holandyi nie jest wcale przejęta wysokiem swem dostojeństwem; największą dla niej uciechą są lalki, gołębie, bieganie po alejach parku, zabawa z rówieśnicami. Od chwili, gdy została królową, pozbawiona jest ostatniej z tych przyjemności. Monarchini nie wolno jest bawić się z poddanymi, co przyprowadza ją do rozpaczy. Dzień schodzi monotonnie dostojnej dziewczynce. Wstaje ona o siódmej zrana; ubrawszy się, idzie oddać „dzień dobry“ matce. O ósmej podają pierwsze śniadanie, o jedenastej drugie. Obiad o szóstej. Pomiędzy ósmą a jedenastą królowa bierze lekcye języków, muzyki i rysunków; po drugiem śniadaniu spędza czas na rozmowie z matką, która odczytuje jej codzień ustęp z Biblii, z komentarzami, zastosowanemi do pojęcia dziecinnego: następnie królowa idzie karmić ulubione swoje gołębie, dla których w jej osobistym ogródku wystawiono piękny pawilon. Salon Wilhelminy zarzucony jest lalkami, przebranemi wspaniale, za księżne i królowe. Młodziutka monarchini czas wolny od zabaw i nauki spędza przy robótce. Matka uczy ją haftować i wyszywać na kanwie, w czem celuje sama. Pierwszym językiem, jakim władała przyszła królowa Holandyi, był francuski; obecnie ma przy sobie nauczycielkę Angielkę, miss Winter i dawną swą bonę Francuskę, mademoiselle Liotard. Język niemiecki był zupełnie wykluczony z programu nauk, król Wilhelm bowiem nie znosił germańskiego plemienia Przyszła monarchini mówi tedy biegle po holendersku, po angielsku, po francusku i włosku. Tryb jej życia nie zmienił się wcale od czasu wstąpienia na tron. Wszystkiemi sprawami państwowemi zajmuje się królowa Emma, jako regentka; od dziecka usuwają tymczasowo wszelkie trudy i ciężary przywiązane do korony.

— **Pęknięcie góry.** Według depeszy z Rzymu, góra Taormina, pomiędzy Messyną i Katanią, ulega konwulsyjnym wstrząśnieniom. Masy skaliste odrywają się i lecą w przepaść. Tor kolejowy zasypany. Ludność ucieka.

— **Okradzenie kościoła**. W Piacenzy dostali się złodzieje przez kopułę szklaną do zakrystyi i zrabowali ze skarbu kościelnego wiele cennych przedmiotów, w tej liczbie niektóre piękne dzieła sztuki. Stratę obliczają na 300.000 lirów.

— **Flet egipski**. P. Flinders Petrie, przy zarządzeniu wykopalisk w Egipcie, znalazł w grobie kobiecym, pomiędzy innemi przedmiotami, flet. Przed kilku dniami w Londynie w obec doborowej publiczności pewien artysta wykonywał kilka sztuk na tym instrumencie. Dźwięki starożytnego, trzydziestowiekowego fletu przypominają instrument, znany we Włoszech pod nazwą zampagna. Zdumiewającem jest, iż niektóre nuty są identyczne z gamą europejską nowożytną, co stwierdza, iż nasz system muzyczny znany był starożytnym Egipcyanom.

— **„Nautilus“**. W warstatach marynarki stanu Detroit, w Ameryce, wykończają obecnie statek podwodny typu całkiem odpowiedniego „Nautilusowi“ pomysłu Juliusza Verne. Kształtu cygara, ma on 13 metrów długości a 3 metry szerokości. Pogrąża się najdowolniej za naciśnięciem guzika, porusza się przy pomocy dwóch śrub, jednej z przodu, drugiej z tyłu. Ruchy zwrotne odbywa w razie potrzeby w mgnienia oka. Płynąć może zanurzony 10 mil angielskich na godzinę.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z różnych stron.

Peszt. Generalne zebranie reprezentacyi stołecznej przyjęło jednogłośnie wniosek, domagający się złożenia komisyi z 15 członków w sprawie urządzenia w Peszcie biskupstwa, względnie wikaryatu apostolskiego. — Krajowa rada sanitarna uchwaliła wydanie rozporządzenia o kontroli nad używaniem limfy dr. Kocha. — Węgierskie stowarzyszenie geograficzne wydało odezwę, w której wzywa, aby ze względu na to, iż upłynęło już lat 17 od czasu połączenia miast Pesztu i Budy, używano, gdy mowa o stolicy węgierskiej nazwy „Budapeszt“, a nie „Peszt“. — Żona eksprezydenta węgierskiego gabinetu, przedstawiła dymisyę swoją z godności przewodniczącej stowarzyszenia dam węgierskich, gdyż, wbrew wyrażonemu przez nią zdaniu, większość zgromadzenia postanowiła powierzyć zakonnicom katolickim kierownictwo szkoły dla dziewcząt, znajdującą się pod opieką stowarzyszenia. Pani Tisza jest protestantką.

Warszawa. W Warszawie powstaje nowa pożyteczna instytucya: muzeum rzemiosł, na którą zebrano już pierwsze fundusze i której regulamin został już zatwierdzony przez gen. Hurkę. Główne punkta regulaminu nowej instytucyi są: 1) popieranie rozwoju rzemiosł, oraz przedsięwzięcie środków ku rozszerzeniu u nas sztuki rzemieślniczej 2) pomieszczanie w muzeum okazów bądź własność instytucyi stanowiących, bądź też używanych przez ludzi dobrej woli; okazy te stanowić będą: warstaty, narzędzia, fotografie, sztychy i różne środki pomocnicze, mające na celu udoskonalenie rzemiosł; 3) udzielenie informacyj; 4) wypożyczanie okazów; 5) wydawanie odpowiednich broszur.

Poznań. Z powodu wielkich śniegów istnieje obawa, że miasto Poznań a szczególnie dzielnice niżej położone nawiedzone zostaną powodzią. Magistrat i policya zarządziła już różne kroki zaradcze, a policya nakazała mieszkańcom suterenów odnośnej dzielnicy, aby się przygotowali na opuszczenie mieszkań.

Berlin. W Berlinie spadło tyle śniegu, że obecnie 9000 robotników pracuje nad jego usunięciem, a 1000 wagonów wywozi codziennie 6000 fur śniegu za miasto. Z owych 9000 robotników zatrudnia miasto 5000, a konne koleje (tramwaje) 4000. Miasto wydaje dziennie 24.000 marek na czyszczenie ulic. Aby usunąć śnieg spadły przed Bożem Narodzeniem, wydał magistrat berliński 160.000 marek. — Majątek miasta Berlina powiększył się w okresie od r. 1874 do 1890 okrągło z 75 milionów na 216 milionów marek. Nie wchodzą tu w rachubę te przedmioty majątku, które wypływają z czysto-publiczno-prawnych tytułów, jak ulice, place, mosty, oraz renty, dotacye i t. d. — Poseł Windthorst obchodzić będzie dnia 17 stycznia b. r. 80-letnią rocznicę swych urodzin. Przyjaciele jego z tej okazyi przygotowują mu różne owacye. — Na kurs zimowy Uniwersytetu berlińskiego zapisało się 5527 słuchaczy.

Notatki literacko-artystyczne.

Komitet ścisły pomnika Mickiewicza wniósł do Rady miasta pismo o przyspieszenie sprawy oddania placu pod pomnik. Komitet przedłożył wszystkie przez magistrat zażądane uzupełnienia. Niektóre dzienniki pytają, kiedy pomnik stanie? Wyraźnie to oznacza ogłoszony publicznie kontrakt między komitetem ścisłym a p. Riegerem. Kontrakt ten opiewa, iż p. Rieger zobowiązany jest ukończyć pomnik do dnia 20 listopada 1893 r. Artysta-rzeźbiarz pracuje bardzo gorliwie nad tem, by pomnik wcześniej wykończyć i dlatego tej zimy nie wyjechał, jak zwykle, do Włoch, lecz pracuje w Krakowie. Komitet ścisły może więc żywić nadzieje, że artysta wcześniej wykończy swe dzieło, dlatego pragnąłby przystąpić, bo już czas po temu, do uregulowania placu między ulicą Sławkowską i Basztową, oraz do położenia fundamentów pod pomnik.

Najnowszą powieść Sienkiewicza omawia w felietonie stara *Presse* z piątku, dnia 16 b. m. Autor ocenia bardzo sympatycznie działalność literacką naszego pisarza, a kończy rzecz swą zdaniem, że najnowszy utwór Sienkiewicza zaszczyt literaturze polskiej przynosi.

P. Szymanowski, utalentowany i sympatyczny artysta sceny warszawskiej, obchodził 25-letni jubileusz aktorski.

Bulletin Polonais littéraire, scientifique et artistique. Publié par les soins de l'association des anciens élèves de l'école polonaise paraissant les 1 février, avril, juin, août, octobre, décembre. 1 décembre 1890. Nr. 47. Paris.

Grudniowy zeszyt tego czasopisma odznacza się bogactwem treści. Rozpoczyna się omówieniem trzech naszych największych czasopism: *Biblioteki warszawskiej*, *Przeglądu polskiego* i *Ateneum*. Autor tego artykułu, zatytułowanego: Causerie littéraire, podaje dokładny spis rzeczy, znajdujących się we wspomnianych czasopismach od stycznia do czerwca (włącznie) b. r. Gdzieniegdzie streszcza ten i ów artykuł, tę lub ową pracę lub ocenę, przyznając jej prawie zawsze słuszność. Wyjątek stanowi wzmianka o rozprawie St. hr. Tarnowskiego: „o Księgach Pielgrzymstwa“, drukowanej w trzecim roczniku Pamiętnika Towarzystwa im. Mickiewicza. Ale kto uważnie przeczytał rzeczoną rozprawę, nie przyzna chyba autorowi słuszności, gdy twierdzi, jakoby hr. Tarnowski mierzył mesyanizm miarą dzisiejszych pojęć, i dlatego osądził tak surowo tendencyę mesyaniczną „Ksiąg pielgrzymstwa“. Oprócz tego znajdujemy w artykule tym jeden błąd, zapewne druku: „Wacław Potocki, poète du XVIII siècle“. (str. 136). Po nim następuje zakończenie opowiadania J. Bartkowskiego p. t.: „Retraite du général Dembiński“. W rozdziale o publikacyach Akademii umiejętności krakowskiej, streszcza sprawozdawca prace p. Łozińskiego: „Lwów starożytny“, S. Dicksteina: „O Foronomii“, Wrońskiego i inne. „La presse russe d'après un officier général anglais“, jest interesującym przedrukiem artykułu, który się ukazał w *Temps* z 10go lipca 1890 r. Generał angielski, Chenevix French, podaje w nim ciekawe wiadomości o cenzurze rossyjskiej. Z okoliczności publikacyi dzieła Liebla: „Die Begründung des deutschen Reichs“ znajdujemy w *Nouvelles littéraires* kilka cytatów z pism Stoffla i Lepelletier'a, ostrzegających Francyę przed aliansem z Rossyą. Spotykamy się tu także z doniesieniami o publikacyach Tow. im. Staszica, o artykułach, jakie się pojawiły w czasopismach francuskich z okazyi przeniesienia zwłok Adama Mickiewicza do Krakowa, o obrazach Polaków i Polek, wystawionych w Paryżu i t. d. W *Variétés* znajdujemy etymologię słowa: ułan. Słowo to pochodzi od tatarskiego ouhl, licz. mn. ouhlan = synowie; synowie bowiem rodzin tatarskich, osiadłych na Litwie utworzyli pierwszy pułk ułanów. W końcu podano wiadomości o zakładzie im. Ossolińskich, o ostatnim zjeździe historyków we Lwowie.

Pani Sara Bernhardt zasłabła tak, że musiano przerwać przedstawienie Kleopatry. Dnia 24 b. m. znakomita artystka opuszcza Europę, udając się w dwuletnią artystyczną podróż, którą rozpocznie od N. Jorku, a zakończy na Australii. P. Duquesnel, dyrektor teatru *Porte St. Martin* po Kleopatrze zamierza wznowić Damę Kameliową z panią Hading w roli tytułowej.

W Paryżu umarł bardzo ceniony rzeźbiarz Delaplance.

Paryżanka, głośna komedya T. Beeque zostanie wystawiona w Warszawie w teatrze Rozmaitości.

Thermidor, dramat Sardou'a, zostanie dopiero odegrany 2 lutego. W tak zwawym *Théâtre Historique* zostanie odegrany dramat p. n. „Święta Rossya“.

„Misterya“ w Paryżu. Od pewnego czasu weszły w modę w Paryżu przedstawienia teatralne, naśladujące średniowieczne misterye. W roku zeszłym dawano w jednym z pomniejszych teatrów „Hołd pastuszków“, a w tych dniach przedstawiono w „Małym teatrze maryonetek“ Boże Narodzenie, do którego tekst napisał wierszem Bouchor, a muzykę dorobił Vidal Maryonetki są tak wykonane, że naśladują zupełnie żywych ludzi. Wiersze mają być prześliczne i pełne nastroju religijnego; deklamowali je za sceną pierwszorzędni artyści i literaci, a między innymi Richepin. Publiczność była wyborowa, a wrażenie nadzwyczajne. Dzienniki rozpisują się szeroko o tem przedstawieniu, podnosząc jego szlachetność, wyższy nastrój i poetyczne przymioty. Powodzenie nadzwyczajne „misteryów“ może służyć za dowód tej, coraz wyraźniejszej przemiany, jaka się dokonywa w upodobaniach i gustach publiczności paryskiej, znużonej już i przesyconej obrzydliwościami naturalizmu, który do niedawna tak był wszechwładnym.

Nowa biografia Pani de Staël.

(Ciąg dalszy.)

Podczas gdy się Bonaparte z panią de Staël ząb za ząb ujadał, pan de Staël od lat już kilku prawnie z żoną separowany, umarł, do ostatniego tchnienia niepocieszony, że go niespokojny duch „znakomitej małżonki“ pozbawił był świetnej pozycyi ambasadora, o którą, zdaje się, że o wiele więcej dbał, niż o życie familijne. Ze śmiercią mało — może całkiem nieżałowanego męża, rozpoczął się dla wdowy nowy, moralny kłopot; pierwszą myślą jej było oddać rękę Benjaminowi Constant, namiętnie przez nią kochanemu, lecz zarazem, instynktem wiedziona, obawiała się, że zamiast szczęścia małżeńskiego, o którem wiecznie marzyła, wdzieje na siebie nowe może i cięższe jeszcze od poprzedniego — jarzmo; przy tem, nie chciało jej się porzucać tytułu baronowej, a mniej jeszcze nazwiska. już w owym czasie na całą Francyę, oraz na większą część Europy głośnego. — Co do Benjamina Constant, przykrzyła mu się już rola kochanka „znakomitej kobiety“, tak, jak się była sprzykrzyła panu de Staël rola, wiecznie w cieniu będącego męża; — z drugiej strony, ambitny czciciel sławy, której promień i na niego po części spadał, postanowił postąpić tak, „aby i koza była

cała i wilk syty"; — oświadczył się zatem o rękę pani de Staël, ale najmniejszego nie okazując zapału, z czego ona asumpt biorąc, odmówiła mu wręcz, lecz nie bez ciężkiego żalu. Czem jest dla biednych ludzi „trunek na frasunek", tem dla ludzi wykształconych bywa zanurzanie się w umysłową pracę; tej deski zbawienia chwytając się oburącz, napisała pani de Staël znakomitą powieść „Delfinę", w której, na każdej niemal stronicy, zdradza się stan duszy autorki. Płakały nad losem „Delfiny" wszystkie rówienniczki pani de Staël; — rówienicy zaś, szalonego zazdroszcząc książce powodzenia, z tem większą szarpali ją zawziętością, że się o niej wszechpotężny władca w następujących wyraził był słowach: „Nieład umysłu i wyobraźni powieść tę cechujące, na ostrą zasługują krytykę". Ani powieści, ani autorce nie przeszkodziło zdanie to przejść do potomności, ale przeszkodziło chwilowo powrotowi pani de Staël do Paryża. Postanowiła — gniew Jowisza przeczekawszy — czasu tego użyć, by wraz z podrastającemi synami zwiedzić Niemcy, co dla osób tej sfery znaczyło wówczas: zwiedzić dwór Wejmarski. Zaszczyty, któremi obsypywano panią de Staël, w ciągu podróży tej, srodze Bonapartemu dokuczały. W rzeczywistości, nie były one wszakże tak wielkie, jak rozchodząca się o nich fama. Ani pani de Staël w tej pierwszej za granicą podróży nie zgłębiła charakteru Niemców, ani Niemcy uchwycić nie zdołali całej świetności tego rozumu, bezustannie ciskającego iskry, lecz iskry, mające czas zgasnąć, zanim germańscy słuchacze francuskim językiem nie zbyt biegle władający, znaczenie iskier tych zrozumieć zdołali. „Wierzę, że uczeni tutejsi więcej mają od nas czasu do pracy, skoro życie towarzyskie całkiem u nich nie istnieje", pisała pani de Staël, podczas gdy ci właśnie „uczeni" zarzucali jej, że nadane od Boga niepospolite zdolności rozprasza zdawkową monetą salonowego dowcipu. Jak zwykle, tak i tym razem było nieco prawdy i po jednej i po drugiej stronie.

Z Weimaru udała się pani de Staël do Berlina, gdzie zaraz na wstępie, poznawszy Wilhelma Schlägla, uzyskała go sobie za mentora do synów; obecność jego w znacznej części przyczynić się później miała do zaznajomienia ex-ambasadorowej z zaletami i wadami germańskiego szczepu. — Nagle powołana do Coppet wiadomością o groźnym stanie zdrowia ubóstwianego ojca, pomimo pospiechu, już go przy życiu nie zastała, co jej na długi czas pobyt w Szwajcaryi zbrzydziło, wyjechała zatem, i to w dość licznem towarzystwie, do Włoch. Goethe był wyrzekł, że pani de Staël nie jest w stanie „zrozumieć Italii", i nie pomylił się w swojem zdaniu, skoro pisała wówczas do któregoś z przyjaciół: „Gdyby nie wzgląd na opinię publiczną, nawetbym nie uchyliła okna, by zatokę Neapolu podziwiać; ale natomiast, pięćset mil ujechałabym bez namysłu, żeby się poznać z rozumnym człowiekiem", (możnaby śmiało dodać: i dobrze się z nim nagadać).

Pod świeżem wrażeniem odbytej podróży po Włoszech, wróciwszy do Coppet, napisała „Korynnę". Ramy były nowe, i wspaniałe ramy, ale obraz, także wspaniały, był ten sam, co w „Delfinie", i tę samą przedstawiał heroinę, mianowicie: samą panię de Staël. „Korynna", nie mniej jak „Delfina", to walka kobiety o genialnej duszy, z przeznaczeniem i fatalizmem nieszczęśliwej miłości, kobiety o długich czarnych splotach, jaskrawo odbijających na tle tureckiego zawoju; (wiadomo, że ulubionym strojem pani de Staël, oraz całego niewieściego jej pokolenia, był turban), kobiety, żądnej hołdów i chwały, li tylko, aby jedne i drugie u stóp kochanka złożyć; kobiety, mającej nieprzezwyciężone porywy serca, objawiające się niemniej nieprzezwyciężonym potokiem wymowy. Czyż to nie cała pani de Staël, od stóp do głów. Romans ten pozostał w literaturze doskonałym wzorem stylu, ale dla ówczesnego pokolenia był on jeszcze i wiernem, wymownem echem dążeń i uczuć ludzi wykształconych. Dziś, nikt z nas nie jest w stanie przeczytać bez pewnego zniecierpliwienia tych niekończących się filozoficznych, politycznych, historycznych, artystycznych dygressyj, co chwila treść powieści, zatem i zajęcie się nią czytelnika, przerywających; — jakoś się ludzie mniej spieszyli na początku naszego stulecia, niż się spieszą na tegoż zakończeniu, skoro takie długie dytyramby czytać mogli. P. Albert Sorel w następujący sposób wyraża się o „Korynnie": „Dla szlachetnego, rozmarzonego i namiętnego swego pokolenia „Korynna" była księgą miłości i ideału. Dla większej części Francuzów stanowiła ona odkrycie Włoch, czyniąc z Italii na długi szereg lat ojczyznę kochanków, oraz marzeniem szczęścia w miłosnej podróży".

Rezydencya w Coppet, nie była — jak na „wygnanie", zbyt smętnym pobytem, i jakkolwiek trwale za Paryżem tęskniła, pani de Staël na rozrywkach i pociechach nie zbywało; ani na świetnem nie zbywało towarzystwie. Jeżdżono do Coppet jak na odpust; — jeździły koronowane głowy i artyści; — jeździły wielkie panie i literaci; — jeździli książęta i wszelkiego kalibru francuzcy i zagraniczni uczeni, każdy chcąc znakomitej autorce „Korynny", czołobitność złożyć; — być zaproszonym do Coppet, należało do dobrego tonu, do ówcześnie panującej mody. Dla samej pani domu, nie zawsze łatwe bywały zadania, sprzeczne nieraz pogodzić z sobą żywioły; — n. p. Wilhelm Schlegel gruntownie pogardzał Benjaminem Constant, który mu się nie mniej gruntowną odpłacał nienawiścią; — Sismondi, ząb za ząb kłócił się i z jednym i z drugim; — Rossyanin Balk burzliwe z Bonstetterem prowadzili dyskusye. Potrzeba więc było bezustannej pieczołowitości pani de Staël, aby te rozmaite kółka i kółeczka towarzystwo jej składające zbytnio nie zgrzytały. Lecz co, z biegiem lat, najbardziej „zgrzytało" w Coppet, to stosunek pani domu z Benjaminem Constant; — dzięki jego chorobliwym dziwactwom i nieznośnemu charakterowi, dawna miłość jej dla niego, zmieniła się zwolna w istną moralną torturę; — nie zrywała z nim wszakże, trochę przez poszanowanie nie całkiem zgasłego dlań uczucia; więcej może jeszcze, dla skompletowania areopagu znakomitości, którym otoczoną być zawsze chciała. Przyszło przecież do takich między dawnemi kochankami scen; egoizm Benjamina Constant w tak brutalny objawił się sposób, że skończyło się wreszcie na rozstaniu. Zły jak jeż, wyjechał on wprost do Niemiec, i tam — ni ztąd ni zowąd — ożenił się z rozwódką, panią de Hardenberg, o której sam pisał „że jest o tyle apatyczna, o ile wulkaniczną była pani de Staël". Ta ostatnia tymczasem, otrzymawszy wieść o ożenieniu Benjamina Constant, najprzód rozpaczliwie wyrzekać poczęła, lecz w krótkim — stosunkowo — czasie, przekonała się, że nie tylko żyć bez niego może, ale że jej nawet bez jego drażniącej obecności, swobodniej dnie upływają. Z resztą, przybywały zwolna i lata; — przybywało doświadczenie, a z niem i poważniejsze myśli; — coraz mniej własną zajmując się osobą, pani de Staël przestała pisać powieści — będące, jak dotąd rodzajem antobiografii — a zabrała się do poważnych dzieł, bezustanną pracą coraz obszerniejszy wyrabiając w sobie pogląd na świat i ludzi.

Nową, europejską tym razem okryła się chwałą, wydając, mozolnie opracowaną książkę „De l'Allemagne", lecz i chwałę tę ciężko okupić jej przyszło; — w oczach Napoleona „chwała" była wyłącznym jego monopolem; kto się o takową kusił, uważany był za przestępcę. Nie mogąc otrzymać, pomimo wstawienia się ludzi wpływowych, pozwolenia powrotu do Paryża, zdobyła się pani de Staël na list do wszechmocnego prześladowcy i list ten rozpoczęła „pochlebstwem", co jej się pierwszy i ostatni raz w życiu w obec Napoleona przytrafiło. (1810) „Niełaska Waszej Cesarskiej Mości, taki na ofiary swe rzuca cień, że się nigdzie w Europie pokazać nie mogą, bez doznania tejże niełaski, złowrogich skutków". Do listu dołączyła egzemplarz dzieła „De l'Allemagne". Nieszczęsny był to pomysł; książka bowiem, przesiąknięta ostrą krytyką jego rządów, w namiętnym tonie podburzała Niemców do wywieszenia sztandaru niepodległości i przez to samo nie mogła nie wywołać nowego wybuchu gniewu, u tychże Niemców pogromcy. To też na wstawienie się kanclerza Metternicha za panią de Staël, szorstko odrzekł Napoleon: „Istne to *perpetuum mobile*; burzy mi salony w całej Francyi; — taka kobieta jest po prostu niebezpieczna; — nie chcę jej powrotu". Nazajutrz odebrała na granicy czekająca pani de Staël, stanowczy rozkaz natychmiastowego powrotu do Coppet, oraz zaniechania „wszelkiego autorstwa". Tym razem, wróciła do Szwajcaryi, głęboko na duszy i ciele przygnębiona, o czem świadczy ustęp z listu do przyjaciela. „Zbliża się więc już dla mnie godzina zmroku, w niczem nie przypominająca świetnie ongi wschodzącej jutrzenki". Myliła się tym razem, bo w tej właśnie chwili, niespodziewana — zwłasza dla kobiety, mającej blisko lat pięćdziesiąt — wschodziła „jutrzenka", jakby dla wynagrodzenia jej bezustannych przykrości, spowodowanych prześladowaniem mściwego, a możnego wroga.

(Ciąg dalszy nastąpi).

A. M. L.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Izby handlowej i przemysłowej.

X posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbyło się dnia 12 grudnia 1890 pod przewodnictwem prezydenta p. Karola Kiselki. — Przedewszystkiem na tajnem posiedzeniu uchwalono obsadzić posadę drugiego kancelisty z płacą roczną 600 zł. w. a., a z dodatkiem aktywalnym 240 zł. w. a. na którą mianowano p. Jana Bardasza.

Zagajając jawne posiedzenie nadmienił prezydent, że jest to prawdopodobnie ostatnie posiedzenie przed nowemi wyborami większej połowy członków Izby. Przy tej sposobności wyraził członkom Izby oraz kancelaryi Izby a w szczególności szefowi biura p. radcy Bodyńskiemu i adjunktowi p. Veltzému za poparcie w urzędowaniu. Na wniosek prezydenta wyraziła Izba p. radcy Bodyńskiemu uznanie i podziękowanie za jego 28 letnią skuteczną i gorliwą działalność a p. Veltzému za wieloletnią sumienną pracę nadała tytuł wice-sekretarza.

Następnie wyraziła Izba prezydentowi podziękowanie za gorliwe przewodnictwo.

Rewident kasy p. Schayer przedstawił budżet Izby na r. 1891, w kwocie 12.910 zł. 80 ct. w. a., przewyższającej budżet zeszłoroczny o 304 zł. 50 ct. w. a.

Izba uchwaliła: *a*) Preliminarz wydatków na rok 1891 w kwocie 12.910 zł. 80 ct. tudzież pobór dodatku po $5^1/_2$ centa od każdego złotego podatku zarobkowego biorąc za podstawę rozkładu tylko 75 prc. cyfry wykazanego podatku. *b*) Wystosować pismo do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, aby poleciła zbadać przyczynę, dla czego przez długi szereg lat do 25 prc. preliminowanej kwoty dodatku nie wpływa. *c*) Prosić Ministerstwo handlu o zezwolenie, aby w przyszłości, podobnie jak w innych Izbach handlowych także na podatek dochodowy rozkładano dodatek dla Izby przez co by rozkład stał się sprawiedliwszym.

Na podstawie referatów p. radcy Bodyńskiego załatwiono z kolei sprawy następujące:

Na wezwanie krajowej Dyrekcyi skarbu do wymienienia miejscowości, w których urządzićby należało zapasy nowych, z dniem 1-go stycznia 1891 wprowadzić się mających ostemplowanych blankietów pięciocentowych dla przekazów kupieckich, bez względu na wysokość przekazanej kwoty, z terminem płatności do ośmiu dni, — uchwaliła Izba wyrazić życzenie, by składy tych nowych blankietów urządzono we wszystkich tych miejscowościach, gdzie są główne trafiki tytoniowe, a w razie potrzeby także w innych miejscowościach.

Uchwalono dalej, zawiadomić fabrykantów i kupców instrumentów muzycznych, tudzież odnośne stowarzyszenia przemysłowe, że wskutek uchwały konferencyi międzynarodowej dla ujednostajnienia stroju instrumentów muzycznych, przyjęto w Austryi przy strojeniu instrumentów tak zwany francuski Diapazon, do którego ogólnie przy wyrobie instrumentów muzycznych zastosować się należy. Instrumenta wedle tego diapazonu sporządzone, weryfikowane będą przez komisyę weryfikacyjną, i zaopatrzone specyalną austryacką marką weryfikacyjną.

Na wezwanie Wydziału krajowego do dania opinii w sprawie umów terminowych na giełdzie zbożowej we Wiedniu, względnie rewizyi statutów tejże giełdy, uchwaliła Izba odpowiedzieć, że się zgadza na zwołanie ankiety, przy której zbadane będą ujemne strony statutu giełdy.

Uchwalono poprzeć petycyę Rady kultury krajowej w Austryi górnej, względem przyznania szerszych ulg należytościowych przy konwersyach długów hipotecznych.

Izba poleciła kancelaryi swej rozpisanie konkursu na trzy posady senzalów handlowych dla miasta Lwowa, i wybrała do odnośnej komisyi egzaminacyjnej pp.: I. A. Baczewskiego, Henryka Krausa, Juliusza Mikolascha, Ignacego Russmanna, Dawida Löwenherza, Salomona Bubera i radcę Bodyńskiego.

W skutek zażalenia właścicieli browarów we Lwowie na niesłuszne obciążenie produkcyi piwa we Lwowie przez ustawę krajową, o poborze krajowych opłat konsumcyjnych, uchwaliła Izba zgodnie z wnioskami sekcyi handlowej i sekcyi przemysłowej, wystosować memoryał w tej sprawie do Ministerstwa handlu.

Targ zbożowy. *)

Dnia 17 stycznia 1891.

Lwów, pszenica 7·— do 7·95, żyto 5·90 do 6·30, jęczmień 5·— do 6·65, owies 6·— do 6·40, rzepak —·— do —·—, groch 6·— do 9·25, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 44·— do 53·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 6·85 do 7·55, żyto 5·85 do 6·15, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 5·90 do 6·20, groch 6·15 do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·50 do 7·25, żyto 5·60 do 5·85, jęczmień 4·85 do 6·50, owies 5·30 do 5·75, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 51·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·— do 8·15, żyto 6·— do 6·35, jęczmień 5·75 do 7·25, owies 6·— do 6·50, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 53·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów —·— do —·— zł.

Usposobienie więcej ożywione. Popyt za pszenicą znaczniejszy.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 3 do 10 stycznia 1891 roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7·55 do 7·90, żyto 6·— do 6·20, jęczmień browarny 6·— do 6·25, pastewny 5·15 do 5·50, owies 5·95 do 6·45, hreczka —·— do —·, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa —·— do —·—, groch do gotowania 7·— do 8·50, pastewny 5·50 do 6·—, fasola —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, wyka 5·50 do 5·80, koniczyna 40·— do 50·—, koniczyna szwedzka 55·— do 75·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·, rzepak zimowy 10·— do 11·—, letni —·— do —·—, rzepik letni —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel 71·— do 196·—, nafta zwykła 14·50 do 15·50, salonowa 17.50 do 18·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 49·80 do 50·—.

Nowa kolej zębata, na wzór kolei, idącej na Righi, ma być zbudowaną we Francyi, w Delfinacie i ma przewozić turystów od La Mure na górę Beaumont, t. j. na 3900 metrów po nad poziom morza. Na szczycie Beaumont stanie olbrzymi hotel, na wzór tego, który się wznosi przy Righi-Kulm. Turyści będą mieli u stóp swoich doliny pięciu najbardziej malowniczych kantonów: La Mure, Valbonnais, Entraigues, Valjouffrey i jeziora La Frey, l'Obiou i t. d., a przed oczyma le Pelvoux, górę Aiguille i wszystkie wierzchołki Alp.

Koleje rossyjskie. *Birż. Wied.* donoszą, iż sprawdza się pogłoska o projektowanej budowie kolei z Kijowa przez Smoleńsk do Petersburga. Według informacyi wzmiankowanej gazety, zarząd kolei południowo-zachodnich polecił inżynierowi Zawadzkiemu porobić studya i kosztorysy, które w dniu 27 czerwca r. b. przedstawione będą na ogólnem zgromadzeniu akcyonaryuszów.

Sprawa rozszerzenia i polepszenia hodowli bydła nie tylko pod względem ekonomicznym lecz nawet na punkcie hygienicznym ma doniosłe znaczenie. Stwierdzono już bowiem, że tam, gdzie jest obfitość mleka i mięsa, ludność jest pełną sił i zdrowia, w okolicach zaś, gdzie przeważa uprawa zboża a zaniedbaną jest hodowla bydła, tam ludność jest mniej silna i chorowita. Stan taki istnieje od niepamiętnych czasów w Azyi i Afryce, a obecnie zwrócono na to uwagę w Anglii, która w stosunku do swojego obszaru i zaludnienia mniej posiada bydła niż n. p. Dania i Holandya. Przed laty dziesięciu miała Dania na każdych 1000 mieszkańców 682 sztuk bydła rogatego, a po 38 na każdy kilometr kwadratowy obszaru; Holandya posiadała tylko 356 na 1000 mieszkańców i 47 na 1 kilometr kwadratowy, Anglia zaś 188 na 1000 mieszkańców i 27 na 1 kilometr kwadratowy.

Nowa kolej żelazna w Bułgaryi. W imieniu grup bankowych niemieckich traktuje z rządem bułgarskim radca komercyjny Arnoldi o budowę kolei z Sofii do Tirnowy, Ruszczuka i Szumli. Będzie ona miała 470 kilometrów długości.

OSTATNIA POCZTA

(§) Najwyższem postanowieniem raczył Jego Ces i Król Mość Najjaśniejszy Pan udzielić Swej sankcyi ustawie, uchwalonej przez Sejm, mocą której przysiołek „Chatki", w powiecie lwowskim, zostaje wyłączony ze związku gminy „Jastrzębków", a wcielony do gminy „Sroki ad Szczerzec".

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań, i raczył przyjąć pomiędzy innymi Namiestnika, hr. Badeniego, deputowanego Jaxę-Chamca i Romana hrabiego Potockiego.

Węgierski minister honwedów, generał Fejervary, wyjechał we czwartek z powrotem do Pesztu.

Dnia 19-go b. m. odbędzie się wybór uzupełniający posła do sejmu czeskiego z fideikomisowej większej własności, w miejsce ustępującego księcia Karola Schwarzenberga kandyduje młody książę, Jan Adolf Schwarzenberg, dziedzic imienia i fortuny Schwarzenbergów.

Na przedwczorajszem pierwszem po feryach świątecznych posiedzeniu węgierskiej Izby deputowanych, pojawił się po raz pierwszy w charakterze ministra, p. Szögyenyi, i doznał nadzwyczaj gorącego przyjęcia.

Słychać, że projekta o reformie administracyjnej przedłożone będą Izbie dopiero około połowy lutego. Obecnie przyjdą pod obrady projekta ustaw o kasach dla złożonych chorobą robotników, i o wypoczynku niedzielnym.

Peszteński katolicki klub uchwalił zwołać latem do Pesztu zjazd katolików. Hrabia Ferdynand Zichy oświadczył, że chętnie się zajmie urządzeniem zjazdu.

Wobec obiegających pogłosek o zachwianiu się stanowiska ministra spraw zewnętrznych, Herrfurtha, zapewniają oficyalnie, iż pozycya jego jest bardzo silną, i że w sprawie reformy ordynacyi gmin wiejskich całe ministerstwo jest po jego stronie. O ustąpieniu p. Herrfurtha nie ma na razie dlatego mowy, ponieważ pod jego kierownictwem książę Henryk pruski, brat cesarski, ma się uczyć ogólnej wewnętrznej administracyi kraju. Rolę instruktora miał już pan Herrfurth odegrać w roku 1888 przy ówczesnym księciu Wilhelmie, a to na życzenie samego cesarza Wilhelma I., ciężka choroba jednak cesarza Fryderyka plany te pokrzyżowała.

Frankfurter Ztg. wezwana do wymienienia osobistości, od której otrzymała wiadomość o rokowaniach z ks. Bismarckiem, celem objęcia przez niego prezydyum gabinetu meklemburskiego oświadcza, iż otrzymała je od profesora strassburskiego uniwersytetu, dr. Zieglera, jednego z najgorętszych zwolenników ks. Bismarcka, który też niedawno bawił w Friedrichsruhe.

Z Królewca wydalono w ostatnich czasach wielu żydów, poddanych rossyjskich.

Zarządy stowarzyszeń polskich w Berlinie, uchwaliły rezolucyę, orzekającą, że z ruchem socyalistycznym, który odrzuca wiarę w Boga, nie mają nic wspólnego. Członkowie, którzy w jakikolwiek sposób utrzymują stosunki ze związkami socyalno-demokratycznemi, będą niezwłocznie wykluczeni.

Z Sofii donoszą, iż prezes gabinetu, Stambułow, otrzymał na Nowy Rok przeszło 2000 depesz z życzeniami.

Dzienniki stwierdzają z zadowoleniem rozwój ruchu bułgarskiego w Macedonii.

Wedle *Polit. Corresp.*, W. Porta zwraca obecnie szczególniejszą uwagę na wypadki w Tripolisie. Komendant dywizyi Osman basza odbył inspekcyę niektórych strategicznych punktów tej prowincyi i złożył niepokojący raport. Wskutek tego dla dokładnego zbadania stanu rzeczy wysłaną została do Tripolisu komisya, w skład której wchodzą: były wali Yemenu, marszałek Osman basza, członek rady stanu Ekrem bey i generał brygady, Kiamil basza. Komisya udała się już w podróż, a w Tripolis przyłączy się do niej wysłany tam również gubernator Krety, Abdul Kerim.

Pogrzeb senatora Foucher de Coreil, byłego ambasadora w Wiedniu, odbył się z wielką uroczystością. W kościele spiewał artysta opery Lassalle. Nad grobem miał przemawiać Juliusz Simon; lecz nie mogąc przybyć z powodu słabości, napisał do wdowy piękny list, który dzienniki ogłosiły.

Gubernator wojskowy Paryża, generał Saussier, który już przyszedł zupełnie do zdrowia, został ponownie na jeden rok zamianowany wiceprezydentem najwyższej rady wojennej, której przewodniczącym jest minister wojny. Ze stanowiskiem tem połączoną jest naczelna komenda najznaczniejszych grup wojska na wypadek mobilizacyi, przyczem przy boku generalissimusa stoi szef wielkiego sztabu generalnego, generał Miribel. Generał Saussier ma obecnie lat 63, a więc według ustawy, może na swojem stanowisku pozostać jeszcze dwa lata.

Paul Déroulède, poeta i znany boulanżysta, napisał broszurę p. n. „Rozbrojenie", w której omawia myśl powszechnego rozbrojenia,, uważając ją za ubliżającą godności Francyi. Déroulède twierdzi, że wojna jest nieuniknioną! Na szczęście głos znanego warchoła pozostanie głosem wołającego na puszczy.

W Rzymie obiega pogłoska, iż rząd postanowił zarządzić stanowcze środki przeciw nieprzyjaznym działaniom misyonarzy francuskich.

Studenci uniwersytetu rzymskiego zamierzali urządzić demonstracyę w rocznicę śmierci Oberdanka, lecz rektor uniwersytetu niedopuścił do tego. Studenci oddalili się, gwiżdżąc i hałasując, i zgromadzili się za murami uniwersytetu, ażeby wezwać i słuchaczy innych uniwersytetów do udziału w demonstracyach. Wszystkie niemal dzienniki wyrażają nadzieję, iż rząd niedopuści do dalszych wichrzeń.

Irlandzki arcybiskup Walsh ogłosił odpowiedź na zarzuty Parnella przeciw episkopatowi irlandzkiemu. Arcybiskup twierdzi, że sprawa dalszego kierowania stronnictwem nie jest sprawą moralną, ale polityczną, i że Parnell, który dowiódł dawnemi ofiarami poświęcenia się dla Irlandyi, zrobi i tę ostatnią ofiarę dla dobra ludu irlandzkiego, i ustąpi.

Były minister gabinetu liberalnego w Belgii, Frère-Orban, wystosował pismo do dziennika *Etoile Belge*, w którem występuje gwałtownie przeciw zasadzie głosowania powszechnego. Frère-Orban życzy sobie rozszerzenia prawa głosowania, ale pragnie, ażeby zależnem było od uzdolnienia osobistego wyborców, którym się ma przyznać prawa polityczne.

W Brukseli umarł dnia 13 b. m. generał Liagre, jeden z najzdolniejszych oficerów inżynieryi w Belgii i stały sekretarz belgijskiej Akademii umiejętności. Był on przez wiele lat kierownikiem wojskowej szkoły i wykształcił całe pokolenie oficerów. Liagre był równie pierwszym, który jako minister wojny, domagał się wprowadzenia osobistego obowiązku służby wojskowej. Gdy wysłużył lata przepisane, podał się do dymisyi i odtąd poświęcał się naukom ulubionym: matematyce i astronomii. Liagre umarł w 78 roku życia, ale do ostatniej chwili był czynny na polu naukowem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 stycznia. (*Tel. pr.*) W sprawie utworzenia wydziału lekarskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszem starostwie pierwszego lutego ankieta celem dokładnego zbadania kwestyi, ponieważ P. Minister oświaty polecił wypracować szczegółowy program wydziału. W ankiecie wezmą udział profesorowie i lekarze krakowscy, oraz delegat Uniwersytetu lwowskiego a przewodniczyć będzie wiceprezydent krajowej Rady szkolnej dr. Bobrzyński.

Wiedeń, 17 stycznia. Niektóre dzienniki donoszą, że niebezpieczny stan zdrowia ambasadora tureckiego Saadullah baszy spowodowany został zamachem samobójczym, popełnionym w przystępie najgłębszej melancholii. Saadullah basza próbował mianowicie powiesić się, a gdy się to nie udało, otruć się gazem. Oznaki melancholii zauważano u niego już od dłuższego czasu. Zaprzeczają najkategoryczniej, jakoby powodem zamachu samobójczego były stosunki polityczne.

Wiedeń, 17 stycznia. (*Tel. pr*) Przyczyną usiłowanego samobójstwa ambasadora tureckiego w Wiedniu Saddulah-baszy, oprócz melancholii, była choroba żony i córki, mieszkających w Konstantynopolu. Ambasada zawiadomiła rząd turecki zapomocą cyfrowanej depeszy o wypadku. Saddulah zajmuje stanowisko ambasadora tureckiego w Wiedniu od roku 1883; liczy około 50 lat wieku. Ambasada turecka zamierza rozesłać dzisiaj oficyalny komunikat o całej sprawie.

Wiedeń, 17 stycznia. Szef prezydyalny w Ministerstwie handlu, dr. Koerber, otrzymał tytuł i charakter radcy ministeryalnego.

Wiedeń, 17 stycznia. (*Tel. pr.*) Według dzienników zamierzona jest budowa kolei Sącz-Gródek, łączącej galicyjską transwersalną kolej z koleją Karola Ludwika.

Praga, 17 stycznia. Sejm przyjął wczoraj paragrafy 36, 37 i 38 przedłożocia o krajowej radzie agronomicznej. W toku dyskusyi zabrał głos także dr. Juliusz Gregr i twierdził, że zaledwie jedna piąta część czeskich okręgów wyborczych sprzyja ugodzie.

Baden, 17 stycznia. Były minister wojny Bylandt-Rheydt został opatrzony św. Sakramentami.

Berlin, 17 stycznia. W dalszym toku rozprawy w parlamencie nad cłami zbożowemi i od bydła przemawiali Schulze (socyalny demokrata) hr. Mirbach i br. Pfetten-Arbach przeciw, zaś Schumacher w imieniu socyalnych demokratów za wnioskiem wolnomyślnych. Richter broniąc swego stronnictwa zastrzegł się przeciw porównywaniu go z burżoazyą francuską. Zachowanie się ks. Bismarcka jest — zdaniem mowcy — tego rodzaju, że Bismarck teraz ani Arnimowi ani Geffkenowi zarzutów czynić nie może. Bismarck stawiał zawsze wnioski karne, Caprivi bez ujmy dla swej powagi nie postawił dotychczas żadnego. Parlament odrzucił propozycyę ażeby wniosek Auera o zmianę ustawy o taryfach cłowych odesłać do komisyi budżetowej, odrzucił dalej 210 głosami przeciw 106 wniosek Richtera o zniżenie ceł zbożowych, za którym głosowali wolnomyślni, socyaliści i stronnictwo ludowe.

Berlin, 17 stycznia. (*Tel. pryw.*) W najbliższym czasie otrzymają apteki pozwolenie sprzedawania kochiny; pierwej jednak zostaną ogłoszone postanowienia względem przechowania i doz.

Komunikat *Freisinnige Ztg.*, pochodzący od Virchowa, oświadcza, iż injekcye kochiną wywołują w wielu wypadkach zapalenie płuc.

Petersburg, 17 stycznia. Ukaz o konwersyi $4^1/_2$ procentowych konsolów z roku 1875 na 4 procentowe, wraz z rozporządzeniem wykonawczem, został wczoraj ogłoszony. Oprocentowanie ustaje z dniem 1 maja. Ogólna suma, na którą nowe konsole wydane zostały, wynosi 80 milionów rubli.

Wenecya, 17 stycznia. (*Tel. pr.*) Dzisiaj jest tutaj 12 stopni mrozu. W Padwie i Turynie również niezwykłe zimno.

Rzym, 17 stycznia. W Izbie deputowanych wniósł Pugliese interpelacyę w sprawie opłaty wstępu do muzeów watykańskich.

Tutaj i w Neapolu spadły ogromne śniegi.

Paryż, 17 stycznia. Zaprzeczają pogłosce jakoby ambasador niemiecki hr. Münster i minister Ribot konferowali w sprawie rozbrojenia.

Paryż, 17 stycznia. Na posiedzeniu senatu wygłosił Le Royer przemowę, w której gratulował senatowi pomyślnego rezultatu wyborów, który zawdzięczać należy mądrej i stanowczej polityce. Mowca stwierdził, że nastało uspokojenie umysłów, i że teraz należy czuwać nad finansowemi i handlowemi interesami kraju.

Paryż, 17 stycznia. Kompozytor Leon Delibes umarł.

(Sztuka francuska traci w zmarłym jednego ze swych najlepszych i najwybitniejszych przedstawicieli. Posiadał on bowiem w wysokim stopniu wszystkie zalety, które charakteryzują muzykę francuską, jak: wdzięk, lekkość, dowcip, melodyjność i jasność.

Delibes urodził się w r. 1836, wstąpił do konserwatoryum, gdzie świetne odbył studya. W roku 1855 wystąpił na scenie z operetką p. n. *Deux sacs de charbon*, która zwróciła uwagę znawców. Po kilku dobrych operetkach napisał muzykę do baletu p. n. *la Source*, który został wystawiony w Operze wielkiej; następne jego balety *Sylvia* a zwłaszcza prześliczna *Coppelia* zjednały mu sławę i zostały przedstawione prawie na wszystkich scenach europejskich. Delibes nie ustawał w pracy, owocem jej były opery komiczne *Le roi l'a dit*, *Lakmé* i inne, które doznały powodzenia. Zmarły przedwcześnie dla sztuki artysta był nader miłą i sympatyczną osobistością. Przed kilku laty bawił we Lwowie, gdzie był gościem pp. Ziembickich; zbierał on melodye narodowe polskie i ruskie, pragnąc takowe zużytkować w nowym utworze. Czy zamiaru swego dokonał? nie wiemy. Może być, że pozostawił on ukończone dzieło. (*Przyp. Red.*)

Charleroi, 17 stycznia. Górnicy w kopalniach węgla w Charleroi postanowili przez jeden dzień w tygodniu bastować, ażeby zmniejszyć zapasy węgla, i w ten sposób zmusić towarzystwa dla eksploatacyi węgla do przyjęcia większej liczby robotników.

Bruksela, 17 stycznia. Na wypadek gdyby podczas agitacyj za rewizyą konstytucyi miały powstać zaburzenia, zarządziło ministerstwo wojny zwołanie dwóch klas milicyi.

Bruksela, 17 stycznia. Burmistrz zawiadomił plakatami, iż zapowiedziana na 20 b. m. manifestacya grup liberalnych na rzecz prawa powszechnego głosowania musi się ukończyć o godzinie 4 po poł. Od tej godziny zostaną zamknięte wszystkie ulice prowadzące do parlamentu a to celem zapobieżenia możliwym nieporządkom, jakie mogłyby powstać przy wyjściu z sali obrad tych deputowanych, którzy są przeciwnikami rewizyi konstytucyi.

Waszyngton, 17 stycznia. Cały obóz Indyan liczący około 4.000 osób przybył do Pine-Ridge i kapitulował. Powstańcy wydali wszystką broń. W ten sposób ruch wojenny Indyan można uważać za ukończony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 stycznia 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 92·60, Węgierskie akcye kredytowe 353·75, Akcye anglo-austryackie 165·20, Akcye banku Union 243·—, Akcye kolei Karola Ludwika 210·—, Akcye kolei północnej 279·50, Akcye kolei południowej 130·75, Losy tureckie 36·60, Akcye kolei państwowej 246·50, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 232·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 197·25, Wiedeńskie losy komunalne 147·50. Akcye tytoniowe 147·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 221·50, Akcye banku dla krajów koronnych 216·90, 4-prc. węgierska renta złota 103·75, Akcya banku związkowego 116·50, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·33·25, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 101·05. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 16 stycznia 1891 r. godz. 5 minut 30. Akcye kredytowe 307·25, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 216·75, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 90·90, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 56·15. Usposobienie —.

Wiedeń, 17 stycznia 1891, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 307·35, Anglo-austryackie 164·80. Unionbank 243·—, Kolej Karola Ludwika —·—, *Południowa* 130·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 217·20. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50. $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 103·75, za 100 marek 56·15. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 16 stycznia 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 17·75 do 18·— zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·08 do 10·— zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 180·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 48·40 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 59·60 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Podziękowanie.

Wobec strasznego ciosu, jakim nas Bóg dotknął, zabierając Najdroższego Męża i Ojca ś. p. dr. Tomasza Staneckiego, jedyną pociechą są okazywane nam zewsząd dowody współczucia i przyjaźni, jak niemniej tak liczny udział w obrzędzie pogrzebowym Dostojników duchowieństwa wszystkich trzech obrządków, Reprezentantów władz, Profesorów, Kolegów, Młodzieży akademickiej i innych szkół, tudzież Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Nie mogąc wszystkim złożyć osobiście naszych najszczerszych podziękowań, składamy na tej drodze całem zbolałem sercem: „Bóg zapłać".

Felicya Stanecka, z dziećmi.

W teatrze hr. Skarbka.

W sobotę dnia 17 stycznia 1891.

TRAVIATA

opera w 4 aktach Józefa Verdi'ego.

Osoby:

Violetta Valery	pani Klamrzyńska
Flora de Bervois	p. Kasprowiczowa
Annina	pani Dina
Alfred de Germont	pan Warmuth
George de Germont, jego ojciec	pan Chodakowski
Gaston vicehrabia de Letorieres	pan Laskowski
Baron Douphale	pan Koncewicz
Markiz Obigny	pan Łomiński
Doktor Grenevil	pan Senowski
Józef służący Violetty	pan Nowakowski

Przyjaciele Violetty. — Rzecz dzieje się w Paryżu i okolicy tegoż.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1890.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu:

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko we wtorki.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 stycznia 1891.

	płacą zł r.	ct.	żądają zł r.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	208	—	211	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	231	—	234	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	301	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	101	—	101	70
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	40	109	10
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	70	98	40
Tow. kred. gal ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	40	96	10
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	75	100	45
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	90	95	60
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	104	70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	60	93	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50		—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	98	—	98	70
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	32	5	44
Napoleondor	8	96	9	12
Półimperyał	9	35	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	35	1	45
„ papierowy	1	32¾	1	34¾
100 marek niemieckich	55	90	56	50

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 stycznia 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91 10	91.50
luty-sierpień	91 05	91.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	91.50	97.70
kwiecień-październik	91 10	91.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.50	131.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.80	139 20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	148 75	149.25
„ „ 1864 po 100 złr.	179.25	179.75
„ „ 1864 po 50 złr.	179.05	179.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	143.50	144.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	108.55	108.70
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	103.45	103.25
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	105.75
Galicyi	104.—	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	89.70	90.50
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	164.80	165.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.25	307 75
Niższo austr tow. eskomt. po 500 zł.	610.—	615.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	300.50	—.—
Gal. banku d han. i prz. a zł 200 wpl 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	216 80	217.20
Bank austro-węgierski a 600 zł.	993.—	995.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	85 75	86 —
Aust Tow. żegl par dun. po 500 zł. m.	272.—	275.—
Kol. Cesarz Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2798 —	2803.—
Kol. Kar Ludw po 200 zł. m. k.	209.—	210.
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	232 25	233.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	246.75	247.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	130.75	131.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	197.75	198.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.70	101.10
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	98.—
„ „ „ „ po 5 pr.	—.—	100.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotnych	—.—	100.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.75	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	100 20	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102 50	103.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99 70	100 60
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.50	100.20
detto (Jarosław-Sokal	96.—	96 50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.75	84.75
z r. 1884	90 60	91.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.40	102.—
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	181.25	182.25
Clarego po 40 zł. m. k.	55.50	56 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125 —	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	30.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.25	23.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.25	57.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	55 25	56.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—	19 50
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.50	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	65 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	28.—	29 —
Pożycz Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	69. -
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.50	37. -
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48.—	50.—
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	114 10	114.60
Paryż za 100 fr.	45.17.—	45.22 —
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.37.	5.39.—
„ pełnej wagi	5.35.—	5.37 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.03.50	9 04 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 52888 (279 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Jonasza Fischa w kwocie 711 zł, 36 ct. z pn. odbędzie się dnia 19 lutego i 19 marca 1891, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Hessli z Frischhofów Benczer wedle wykazu hip. 506 III. B. poz. 3 należącej połowy realności pod l. 635¾ we Lwowie położonej, na których terminach rzeczona połowa tej realnosci a mianowicie na pierwszym tylko wyżej ceny wywołania 14.462 zł. 86 i pół ct. lub przynajmiej za tę cenę, a na drugim terminie i niżej tejże lecz nie niżej jednej trzeciej części takowej sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1447 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzyciela Leizora Grimmingera tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 1 grudnia 1890 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Nathansohn kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Lilien mianowany został.

We Lwowie, 27 grudnia 1890.

L. 15639 (8218 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia raty 488 zł. i reszty kapitału 9812 zł. 80 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Franciszka Ciesielskiego, względnie tegoż masy spadkowej, w Kołomyi położonej, wykazem hipotecznym 180 V. dzielnicy objętej, w dwóch na dzień 20 lutego i 20 marca 1891, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 18000 zł. wa., która będzie służyć oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 1800 złr. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, ktorymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata Ilnickiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 22 listopada 1890.

L. 3294 (8226 3—3)

W dniach 23 lutego i 20 kwietnia 1891 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność w Podczerwonem położona wykazem hipotecznym l. 69 objęta dłużnika Jana Olszewskiego „Kiczyn" własna na zaspokojenie pretensyi Józefa Długiego w kwocie 100 zł., wa. 30 zł., 10 zł. wa.

Cena wywołania wynosi 459 zł.

Wadyum 45 zł. 90 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Gustawa Klemensiewicza c. k. notaryusza w Czarnym Dunajcu.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 4 grudnia 1890.

L. 15765 (253 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Chai Mali Diamand o zapłacenie 87 zł. 79 ct., 87 zł. 84 ct., 87 zł. 88 ct. i 2349 zł. 41 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 19 lutego i 2 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowem zabudowaniu przymusowa jawna sprzedaż realności dłużniczki Chai Mali Diamand własnej, wykazem hipotecznym l. 1194 gminy katastralnej Stanisławów objętej.

Cena szacunkowa wynosi 7071 zł. 84 ct. w. a.

Wadyum 707 zł. 18 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Z. Zins.

Stanisławów, 13 grudnia 1890.

L. 5686 (8227 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Czańcu położonej lwh. 437 objętej Bartłomieja Dwornika własnej na pokrycie pretensyi Jana Procnera w sumie 100 zł. wa. z pn w sądzie w dwóch terminach w dniach 24 lutego i 30 marca 1891 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 263 zł. 90 ct. w. a.

Wadyum 27 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adwokata dra Chrzanowskiego z Kęt. Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 15 listopada 1890.

L. 9255 (11 2—3)

Brzozowski Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie sumy 94 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Brzozowie położonych, wedle whl. 811 i 812 Jana i Julii Szymańskich własnych, w tut. sądzie w drodze publ. licytacyi na rzecz Abrahama Weinera dnia 24 lutego i 24 marca 1891 zawsze o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1015 zł. dla realności whl. 811 zaś 350 zł. wa. dla realności whl. 812.

Wadyum wynosi 10prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Festenburga.

Brzozów, 22 listopada 1890.

L. 2813 (8279 2—3)

W Andrychowskim sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 26 stycznia i w dniu 23 lutego 1891 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 231 w Roczynach położonej wedle wyk. hip. l. 231 księgi grunt. gminy Roczyny Franciszka Gasińskiego własnej na zaspokojenie wierzytelności Samuela Schnitzera w kwocie 42 zł. 60 ct. z pn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 51 zł. 75 ct.

Wadyum 5 zł. 20 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest kandydat notaryalny Roman Armatys w Andrychowie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 30 lipca 1890.

L. 2541 (23 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 14 rat po 9 zł. 44 ct. i reszty kapitału 109 zł. 86 ct. wa. z pn. po potrąceniu 28 zł. przeprowadzi w dniach 26 lutego i 2 kwietnia 1891 każdokrotnie o godzinie 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 5 księgi gruntowej gminy Koniuszki królewskie objętej dłużnika Andrucha Barana Dachów własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 300 zł. wa przyjęta.

Wadyum 30 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 22 marca 1890.

L. 7837 (261 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 stycznia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 228 wedlug wyk. hip. 213 gm. kat. Peremiłów Michała Jarysza własnej, na rzecz ck. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w Lwowie pto 13 rat po 6 zł. z pn.

Cena wywołania 713 zł.

Wadyum 71 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem ck. notar. Felicyana Polańskiego.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, 30 września 1890.

L. 22876 (258 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 115 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 128 Zadworna w Drohobyczu położonej dłużników Fedia i Anny Kociuba, a względnie, gdy Fedko Kociuba zmarł i spadek po nim tusąd. uchwałą z dnia 20 lutego 1888 l 2808 tegoż nieletnim spadkobiercom Julii i Aleksandrze Kociubom przyznany został tegoż spadkobierców, własnej na rzecz Isaaka Herscha Tauba w dniach 28 stycznia i 26 lutego 1891, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 115 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p.

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania,

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Fruchtmana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 września 1890.

L. 8244 (256 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę jednej siódmej części z realności lwh. 367 gm. kat. Wadowice celem zaspokojenia pretensyi dr. Jana Iwanskiego 131 zł. 76 ct. a to w dniu 29 stycznia 1891 o 10 pdp. tylko za, lub powyżej, zaś w dniu 26 lutego 1891 także poniżej ceny szacunkowej, 77 zł. 28 ct. wynoszącej.

Wadyum ustanowiono na 8 zł.

Resztę warunków i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 13 grudnia 1890.

L. 14645 (207 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi Anczla Daubera w kwocie 1045 zł. przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach dnia 20 lutego i 20 marca 1891 zawsze o 10 godzinie rano w zabudowaniu tutejszego sądu przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Ebera Glasera z Żabiu pod lk. 30 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a to przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej zaś przy drugim także poniżej ceny szacunkowej 6150 zł.

Wadyum wynosi 615 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Zakrzewski.

Resztę warunków, akt zastawn czego opisania i ocenienia przejrzeć i odpisać można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 24 października 1890.

L. 18156 (252 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującej wierzytelności 6247 zł. 95 ct. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 26 lutego 1891 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jakóba Wolfa Zinkesa w Tarnopolu pod lk. 23 i 25 położonej.

Cena wywołania wynosi 40000 zł. wa.

Wadyum 2000 zł.

Sprzedaż nastąpi przy powyższym terminie także niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej kwoty 14000 zł.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależytości można przejrzeć w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest kuratorem adw. dr. Glogies, a adw. dr. Łuczakowski zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 20 grudnia 1890.

L. 5313 (294 2—3)

W dniach 3 lutego i 9 marca 1891, każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności konwentu Braci Miłosierdzia w kwocie 353 zł. wa. z pn. publiczna licytacya realności Teofili i Edwarda Zawadzkich oraz Wincencyi Rzepkowej lwh. 76 w Krzeszowicach.

Cena wywołania 8000 zł.

Wadyum 800 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice, 30 września 1890.

L. 8531 (300 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galicyjs. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko Leibowi Hirschhorn pto 10 rat pożyczkowych po 15 zł. 1 ct. wa. i reszty kapitału 177 zł. 40 ct. wa. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 155 dla gminy kat. Winniki objętej własnością Leiby Hirschhorna będącej, dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 400 zł. wa. ocenionej, w dwóch terminach a mianowicie na dniu 26 stycznia i 23 lutego 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 40 zł. wa.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Żółkiew, 20 października 1890.

L. 14543 (257 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. deleg. w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w ilości 12 rat pożyczkowych po 9 zł. 44 ct. i 113 zł. wa. z pn. w dniach 6 lutego i 3 marca 1891, każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności dłużników Iwana i Nastki Łeszczyszynów w Pobereżu położonej wyk. hip. l. 109 objętej z tem, że przy terminie pierwszym tylko za cenę szacunkową 752 zł. wynoszącą, lub wyżej przy drugim zaś i niżej tejże ceny sprzedana będzie.

Wadyum wynosi 72 zł 50 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Rudyński, ze substytucyą adw. dra Wurzla.

Stanisławów, 30 listopada 1890.

L. 4818 (293 2—3)

W dniach 9 lutego i 9 marca 1891, każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Lewka Kaufmana cesyonar. Jana Lizonia w kwocie 107 zł. wa. z pn publiczna licytacya realności Mateusza Kowalskiego lwh. 176 w Regulicach.

Cena wywołania 1450 zł.

Wadyum 145 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice, 30 sierpnia 1890.

L. 2003 (259 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach odnośnie do swego edyktu z dnia 1 października 1886 l. 5138 w numerach 25, 26 i 27 urzędowej „Gazety Lwowskiej“ z r. 1887 zapublikowanego, wiadomo czyni, że dnia 13 lutego 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod lk. 36 w Zręczycach położonej lwh. 35 objętej, przedtem dłużnika hipotecznego Jana Bzdyla, obecnie zaś nabywców Piotra i Maryanny Bzdylów po połowie własnej na pokrycie wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce w kwotach 12 złr. 60 ct., 12 zł. 30 ct., 12 złr. 11 zł. 70 ct., 11 zł. 40 ct., i 97 zł. 50 ct. wa. z pn. pad ułatwiającemi warunkami w tutejszej registraturze przejrzeć się mogącemi.

Dobczyce, dnia 1 października 1890.

L, 2320 (295 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 19 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 20 marca 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. nip. 257 gminy Glinna objętej Michała Procak własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 127 zł. 83 ct. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadynm 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, 6 grudnia 1890.

L. 6383 (262 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 lutego 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 kwietnia 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 66 gm. kat. Hadyńkowce Anastazyi Chomyszyn własnej na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 3 rat po 9 zł. 75 ct. i reszty kapitału 116 zł. 3 ct. z pn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowanie i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Polańskiego.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, 17 września 1890.

L. 6365 (316 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 zł. 95 zł. i 248 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym relicytacya połowy ciała hipotecznego w gminie Szczutkowie położonego wykazem hip. l. 109 gm. kat. Szczutków objętego wedle poz. 2 karty B. tego wykazu własność nieobjętej masy spadkowej ś. p. Jana Sikory stanowiąca w dniu 19 lutego 1891 o godzinie 10 przed południem.

Realność ta której cenę wywołania stanowi kwota 370 zł. wa. sprzedaną zostanie w tym jednym terminie za jakąkolwiekbądź cenę z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 5prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano Ignacego Szydłowskiego w Lubaczowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Lubaczów, 30 sierpnia 1890.

L. 4467 (119 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Julianny Witek w sumie 177 zł. 65 ct. wa. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lwh. 19 w Rzepniku strzyżewskim położonej, stanowiącej ciało hipoteczne, Wojciecha Bajorka syna Tomasza własnej, w dniach 2 marca i 13 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi szacunek sprzedać się mającej połowy realności w kwocie 1510 zł. wa

Wadyum wynosi 151 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Karola Neumana adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, dnia 18 grudnia 1890.

L. 29728 (160 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem w kwocie 514 złr. 89 ct., 514 zł. 62 ct i 15975 zł. 80 ct. z pn. w dniu 4 marca i 8 kwietnia 1891 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 56 dz. VII. w Krakowie położonej. wedle poz. 1 karty B. lwh. 1309 Kazimierza hr. Krasińskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 33100 zł. wa.

Wadyum 3310 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Markiewicz, zastępcą adw. dr. Kopff.

Kraków, 14 listopada 1890.

L. 6264 (319 1—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Karpfa w kwocie 200 zł. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 56 w Krasnem w powiecie sądowym sieniawskim starostwie Jarosławskiem położonej własność Dmytra Nikieruja stanowiącej wyk. hip. l. 83 ks. gr. gminy Krasne objętej w dniu 27 stycznia i 2 marca 1891 zawsze o godzinie 10 przed południem w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 727 zł. 7 ct.

Zakład wynosi 72 zł. 70 ct.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 9 października 1890.

L. 15446 (19 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Sanoku ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Maryi Harkało i małolet. Katarzyny Harkało w kwocie 366 zł. wa. z pn. publiczna sprzedaż egzekucyjna 1/4 części realności l 5 wyk. hip. l. 10 gminy Falejówka objętej dłużnika Mateusza Błażejowskiego własnej dnia 6 marca i 23 marca 1891 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem z tem przedsięwziętą będzie, że realność ta na pierwszym terminie wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena kupna wynosi 69 zł. 22 ct. wa., zaś wadyum 10prc. to jest 6 zł. 92 ct., resztę zaś warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się dra Flakowicza adwokata w Sanoku.

Sanok, dnia 12 listopada 1890.

L. 18253 (232 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz masy konkursowej Towarzystwa kasy zaliczkowej sumy 57 zł. 21 ct. wa. z pn. licytacyą 1/4 realności masy leżącej Jana Czernieckiego własnej wyk. hip. 3 gminy Hołosko wielkie objętej na dzień 5 marca i 9 kwietnia 1891 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze 3.

Cena wywołania 196 zł. 52 ct.

Wadyum 19 zł. 65½ ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, oceniania, tudzież wyciąg hip., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Czarnik.

Lwów, 16 grudnia 1890.

L. 8230 (266 1—3)

W dniach 19 lutego i 17 marca 1891 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności l. wyk. hip. 5 ks. gr. gm. kat. Gliny wielkie objętej.

Cena szacunkowa wynosi 1836 zł. wa.

Wadyum 183 zł. wa.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 20 grudnia 1890.

Konkursa.

L. 1131 (271 3—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Łuczycach w powiecie sokalskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych 150 zł.

ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

wynagrodzenia 240 zł.

na codziennego posłańca pieszego do Tartakowa i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 24 stycznia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 4 stycznia 1891.

L. 1504 (324 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć śp. Maksymiliana Heldenburga posady c. k. Notaryusza w Monasterzyskach jakoteż i innej, w skutek przeniesienia w okręgu tut. ck. Izby notaryalnej, ewentualnie opruźnić się mającej posady ck. notaryusza rozpisujemy niniejszem konkurs po dzień 3 lutego 1891 wzywając kompetentów aby swe należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swych władz przełożonych w tymże terminie do tut. ck. Izby notaryalnej wnieśli.

Z c. k. Izby notaryalnej.

We Lwowie dnia 30 grudnia 1890

L. 1695 (336 1—3)

Konkurs na więcej posad expedyentów konduktorów, listonoszy, woźnych i dozorców linii telegraficznych w czasowym charakterze za kaucyą służbową w kwocie 400, 300 a względnie 200 zł. i poborami 400 zł. z dodatkiem aktywalnym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 7. lutego b. r. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 13 stycznia 1891.

L. 1. (320 1—3)

Zaraz będzie przyjęty biegły w 3 oddziałach manipulant, z szybkiem ładnem pismem polskiem, niemieckiem. Miesięczna płaca 20—25 zł. Świadectwa potrzebne.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 13 stycznia 1891.

Upadłości.

L. 111 (310 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obwiązuje położonego nieruchomego majątku Schai Klugmana w Śniatynie, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy zastępca naczelnika c. k. sądu powiatowego w Śniatynie, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adwokat dr. Dawidowicz w Śniatynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku przed 6 marca 1891 według przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie lub wprost u komisarza konkursowego zgłosili, i aby na terminie na dzień 8 kwietnia 1891 o godz. 9 przed południem do likwidacyi ogólnej u komisarza konkursowego wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 21 stycznia 1891 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Śniatynie na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 5 stycznia 1891.

L. 51 (309)

Zur Genehmigung der Bemängelung der vom Massaverwalter des Leiser Krauthammerschen Konkurses vorgelegten Rechnung (§. 150 Conc. Ord.) ferner zur Feststellung der Ansprüche des Massaverwalters auf Belohnung und Ersatz der Auslagen (§. 161 C. O.) berufe ich den Gläubigerausschuss und sämmtliche Gläubiger behufs Beschlussfassung auf den 10 Februar 1891 um 10 Uhr Vormittags ein und verständige gleichzeitig alle Gläubiger nach §. 176 C. O. dass sie von dem vorgelegten Verteilungsentwurfe bei mir oder beim Massaverwalter Einsicht und Abschrift nehmen und ihre allfälligen Einwendungen gegen denselben bis zu dem obigen Tage entweder mündlich oder schriftlich bei mir einbringen können, worüber bei der obigen Tagfahrt verhandelt und die Verteilung festgestellt werden wird.

Kolomea, am 30 Dezember 1890.

Der Konkurskommissär.

L. 17195 (308)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi jako sąd konkursowy, zatwierdza na podstawie §. 74 ust. konk. dokonany dnia 24 listopada 1890 w c. k. sądzie powiatowym w Śniatynie wybór adw. dr. Schäfera na zarządcę masy rozbiorowej Abrahama Dawida Reiflera, a Issera Hermana na tegoż zastępcę.

Kołomyja, 31 grudnia 1890.

Kuratele.

L. 5751 (297 2—3)

Łuka Rymar z Białoskórki uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Jaśka Stadnika z gospodarza z Białoskórki.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 24 listopada 1890.

L. 22 (263 2—3)

Regina Klitowna z Nowej wsi szlacheckiej uznaną została za umysłowo niedołężną.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Misia z Nowej wsi szlacheckiej.

C. k. Sąd powiatowy

Liszki, 3 stycznia 1891.

L. 4135 (313)

Olenę Senczyszyn rolniczkę ze Stók uznano za głupkowatą, kuratorem dla niej ustanowiono Iwana Krasowskiego rolnika ze Stók.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 20 czerwca 1890.

L. 2958 (315 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że Jędruch Burda z Artyszczowa za marnotrawcę uznany, i że Iwan Burda z Artyszczowa kuratorem dla niego ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy

Gródek. dnia 27 maja 1888.

L. 161 (314 1—3)

Piotr Maryjczak z Hubicz uznany za marnotrawcę,

Kuratorem jego jest Mikołaj Hrycyk z Hubicz.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 4 stycznia 1891.

L. 9005 (317 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do powszechnej wiadomości, że c. k. Sąd krajowy we Lwowie uchwałą z dnia 27 września 1890 l. 33220 Wasyla Kaciubę z Lisichjam uznał marnotrawcą, i że kuratorem jego Jędruch Szczebiło rolnik z Lisichjam ustanowiony został.

Lubaczów, 21 października 1890.

Wyroki prasowe.

Zl. 11 (322)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 1 der periodischen Druckschrift: „Die Hausfrau, Organ des volkswirtschaftlichen Vereines in Wien" vom 7 Jänner1891 in dem auf der 1. und 2. Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Ein Wort an die deutsche Frau" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10 Jänner 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 44492 (219 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. cywilny w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. margrabiego Huntly Gordona, że przeciw niemu wniósł Jan Kleczyński pozew pto 48 zł. aw. zpn. w załatwieniu którego wyznaczono termin na 17 lutego 1891 o godz. 4 po południu i zamianowano dla Margrabiego Huntly Gordona kuratorem adw. dr. Eichhorna,

Wzywa się zatem pozwanego, aby na terminie stanął lub z kuratorem swym się porozumiał, gdyż inaczej podług §. 28 post. drob. orzeczenie wydanem będzie.

Kraków, dnia 19 grudnia 1890.

L. 19 (196 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Kasy oszczędności, m. Kołomyi przeciw Srulowi Schäfer, Salamona wi Eisenthal i Berlowi Weinciedrer pto 70 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Srula Schäfera adw. dr. Staubera i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 20 grudnia 1890 dol. 17502.

Kołomyja, 6 stycznia 1891.

L. 48984 (234 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznane spadkobierczynie Salamona Pocha, Chanc Poch, Estere Poch, że uchwałą z dnia 22 listopada 1890 l. 48984 z powodu podania Mojżesza Schwarza i Izraela Prokocimera dozwolono na zaspokojenie pretensyi w kwocie 315 zł. aw. zpn. ekstenzyę egzekucyjnego oszacowania ¾ części z połowy realności pod lk. 102 M. we Lwowie położonej i uchwałę tę niewiadomym życia i miejsca pobytu spadkobierczyniom Salamona, Poch, a to Chaji Poch i Esterze Poch, do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Raresa z substytucyą adw. dr. Bodeka doręczonno.

Wzywa ich się tedy, aby dla strzeżenia swych praw u kuratora lub też w Sądzie się zgłosiły, albo też innego zastępcę prawnego ustanowiły.

We Lwowie, 22 listopada 1890.

L. 5758 (127 2—3)

Teklę Kościuk z życia i miejsca pobytu niewiadomą zawiadamia się, że do spadku po zmarłym 30 września 1872 w Łopatynie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli Jędrzeja Kościuk z ustawy powołaną jest, zatem wzywa się ją, by w przeciągu roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym Sądzie się zgłosiła, ewentualnie pełnomocnika ustanowiła i oświadczenie swe do spadku tem pewniej wniesła, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu dalsza pertraktacya z kuratorem Michałem Biłykiem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 27 listopada 1890.

(301 2—3)

Panowie Dr. Leon Alter i Jan Majeranowski emerytowany c. k. radca sądu krajowego wyższego wpisani zostali z dniem 10 stycznia 1891 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Nadwórnie a drugi z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydzialu Izby Adwokatów

Lwów, dnia 10 stycznia 1891.

Ч. 52745 (235 2-3)

Ц. к. Судъ краевый оу Львовѣ повѣдомляє, що на просьбу Товариства „Руска Бесѣда" оу Львовѣ дозволеннимъ зôстало впроваджене амортизацїи квѣту депозитового ц. к. головной касы Краевой оу Львовѣ быставленного до арт. диевныка приходу 388/1886 депозиту Намѣстництва на тысячъ рятьсотъ злр а. в. котри Товариство „Руска Бесѣда" яко кауцїю за часопись „Батковчина" въ 5прц. листахъ Галицкого Товариства кредитового земского Сер. III. ч. 10429 на 1000 злр. и Сер. IV. ч. 2172 на 500 злр ва. зъ купонами и тальонами зложило.

Взываєся прото посѣдача повизшого документу, щобы о посѣданю тôмъ въ протягу року вôдъ дня 3го оголошеня сего едикту числячи тымъ певнѣйше судови донѣсъ иначей квѣтъ вспомненный за неважный и силы правной позбавленный оузнанымъ зôстане.

Оу Львовѣ, 27 грудня 1890.

L. 7528 (299 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia nieobecnego Iwana Szymańskiego, że wskutek skargi de praes. 27 listopada 1890 l. 7528 przeciw niemu przez Sendera Langa wniesiony termindo rozprawy drobiazgowej na dzień 5 lutego 1891 o 9 godz. rano wyznaczonym, i że do takowej ustanowionego dla niego kuratora Petra Sudę zawezwano.

Żmigród, 23 grudnia 1390.

L. 6823 (269 2—3)

Sąd powiatowy w Żabnie zawiadamia z niewiadomego miejsca pobytu Stanisława Piątka, że Szczepan Mikuła zapozwał go o 70 zł. zpn. i że do rozprawy sumarycznej termin na dzień 4 lutego 1891 wyznaczono.

Ma więc Piątek albo osobiście się stawić, albo udzielić informacyi ustanowionemu dlań kuratorowi Franciszkowi Łuczyńskiemu pod rygorem skutków prawnych.

C. k. Sąd powiatowy.

Żabno, 24 grudnia 1890.

L. 4605 (142 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana Rogowskiego i Katarzynę Solichową właścicieli realności lwh. 22 ks. gr. gm. Jordanów, że dla nich celem zawarcia układów o wykupno gruntów pod kolej transwersalną włącznej przestrzeni 909[] sążni zajętych do księgi kolejowej dla galic. kolei transwersalnej utworzyć się mającej, przeniesionych, kuratorem Józef Kalczyński burmistrz z Jordanowa ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 3 listopada 1890

L. 36058 (280 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż w skutek podania Michała Kołakowskiego de pr, 29 marca 1887 l. 13487 z prośbą o zaintabulowanie go właścicielem 1/3 części realności z gruntem pod Nr. 244 4/4 we Lwowie wydał na dniu 3 kwietnia b. r. l 13487 uchwałę do prośby przychylającą się.

Ponieważ uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Bazylemu i Józefie małżonkom Danilak, do rąk równocześnie w osobie adwokata dr Blizińskiego z zastępstwem adwokata dr. Błażejowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Bazylego i Józefę małżonków Danilak, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów, dnia 3. września 1887.

L. 4607 (141 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia z miejsca niewiad. pobytu Katarzynę Solichową właścicielkę realności lwh. 225, 38. 170 i 298 ks. gr. gm. Jordanów, że dla niej celem zawarcia układów o wykupno gruntów pod kolej transwersalną w łącznej przestrzeni 415 sążni kwadrat. zajętych do księgi kolejowej dla galic. kolei transwersalnej utworzyć się mającej przeniesionych kuratorem Józef Kalczyński burmistrz z Jordanowa ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 4 listopada 1890.

L. 6538 (163 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jadwigę Balusiową matkę i opiekunkę mał. Józefa Balusia, Jadwigę Skubaczową, Maryannę Gąsiorowską, Kazimierza Płonkę, Łucyę Płonka, Jana Całusa, Maryannę Całus, Grzegorza Całusa, Łucyę Całus, Franciszka Gąsiorowskiego i Jana Skubacza, że w sprawie egzekucyjnej Juliusza Israelego jako oświadczonego spadkobiercy Zygmunta Israelego przeciwko spadkobiercom JózefaBadera i Annie Baderowej pto 500 zł. zpn. celem doręczenia im rezolucyi z dnia 26 lutego 1890 l. 1191 i następnych ustanowiono im kuratora adw. dr. Jędrzeja Marka w Wadowicach kuratorem ad actum.

Wadowice, dnia 3. listopada 1890.

L. 4606 (143 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wawrzyńca Leśniaka właściciela realności lwh. 158 i lwh. 30. ks. gr. Jordanów, że dla niego celem zawarcia układów o wykupno gruntów pod kolej traswersalną w łącznej przestrzeni 37[] sążni zajętych do księgi kolejowej dla galic. kolei traswersalnej utworzyć się mającej, przeniesionych kuratorem Józef Kalczyński burmistrz z Jordanowa ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy

Jordanów, dnia 4 listopada 1890.

L. 4608 (144 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Fryś właścicielkę realności lwh. 25 ks. gr. gm. Jordanowa, że dla niej celem zawarcia układu o wykupno gruntu pod kolej transwersalną w łącznej przestrzeni 51[] sążni zajętych do księgi kolejowej dla galic. kolei transwersalnej utworzyć się mających przeniesionych, kuratorem Józef Kalczyński burmistrz z Jordanowa ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy

Jordanów, dnia 4 listopada 1890.

L. 4583 (145 2—3)

C. k. Sąd powiatawy w Jordanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Bartłomieja Balę właściciela realności lwh. 36, 37, 34, 39. ks, gr. Zaryte, że dla niego celem zawarcia układu o wykupno gruntów pod kolej transwersalną włącznej przestrzeni 930[] sążni zajętych do księgi kolejowej dla gal. kolei transwersalnej utworzyć się mającej, przeniesionych kuratorem Jan Po nicki zastępca wójta z Zarytego ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 4 listopada 1890.

L. 4584 (146 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z z miejca pobytu niewiadomą, Reginę Biernat właścicielkę realności lwh. 134 i 88 ks. gr. gm. Zaryte że dla niej celem zawarcia układu o wykupno gruntów pod kojej transwersalną w łącznej przestrzeni 293[] sążni zajętych do księgi kolejowej dla galic. kolei transwersalną utworzyć się mającej przeniesionych kuratorem Jan Ponicki zastępca wójta z Zarytego ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy

Jordanów dnia 4 listopada 1890.

L. 15727 (164 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Bulińskiego, że wsprawie Siny Grossa przeciwko niemu pto 206 zł. 35 ct. kuratorem Adw. dr. Gaszyński z Chrzanowa ustanowionowinym został

Wzywa się przeto Stanisława Bulińskiego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów lub innego pełnomocnika przedstawił.

Chrzanów, dnia 23 grudnia.

L. 4075 (147 2—3)

Ogłasza się, że w dniu 5 listopada 1890 l. 4075 wnieśli Jędrzej Pałach kurator Stannisława Tyrchy i Salamea Tyrchowa skargę przeciw Marcinowi, Katarzynie, Michałowi, Janowi i Sebestyanowi Tyrchom o oddanie 9 morgów gruntu i uregulowanie hipoteki realności lwh. 247 b. i 690 w Borzęcinie, i że do rozprawy termin na dzień 26 lutego 1891 o godz. 9 rano wyznaczono, a dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Sebestyana Tyrchów kuratorem Marcina Tyrchę ustanowiono.

Wzywa się więc tychże, aby kuratorowi podali możliwe wskazówki ku obronie lub innego zastępcę wskazali.

Radłów, dnia 18 listopada 1890.

C. k. Sąd powiatowy.

L. 1200 (159 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu w sprawie egzekucyjnej Józefa Birnbauma przeciw Janowi i Helenie z Nowaków Kopańskim pto 500 zł. aw. zpn. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Heleny z Nowaków Kopańskich, iż rezolucyą z dnia 18 listopada 1890 l. 12005 dozwolono przemiany prawa zastawu dla sumy 500 zł. aw zpn. na egzekucyjną na egzekucyjnego oszacowania realności lwh. 101 w Dębnikach, i że celem doręczenia tej rezolucyi ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Feiereisena do którego też zwrócić się mają lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić mają i o tem Sąd tut. zawiadomić.

Podgórze, dn. 18 listopada 1890.

L. 54095 (190 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza zaginionych obligacyj indemnizacyjnych a to: Galicyi wschodniej nr. 1471 na 500 zł. mon. kon. i Galicyi zachodniej nr. 15986 na 100 zł. zastrzeżonych jako kaucya służbowa, pierwsza c. k. oficyała podatkowego Franciszka Kowalczewskiego a druga c. k. adjunkta podatkowego Franciszka Kowalczewskiego by do do jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od trzeciego ogłoszenia w gazecie wyż wymienione obligacye tem pewniej przedłożył, gdyż przeciwnym w razie takowe za nieważne uznane zostaną.

we Lwowie, 27 grudnia 1890.

L. 55325 (304 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa dzierżyciela rzekomo dr. Ludwikowi Łopackiemu zaginionego blankietu wekslowego, na którym Jan Osiecki jako wystawiciel, zaś Feliks Pławicki i Czesława z Osieckich Pławicka jako ekceptanci są podpisani, aby ten blankiet w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ licząc c. k. Sądowi krajowemu jako handlowemu przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego terminu wspomniany blankiet wekslowy na żądanie dr. Ludwika Łopackiego za umorzony uznanym zostanie.

We Lwowie, dnia 5 stycznia 1891.

L. 1484 (222 3—3)

W sprawie sprostowawczej c. k. Prokuratoryi Skarbu im. łać. probostwa w Jasionowie zgłaszającej prawo zwierzchniczej własności i prawo do daniny poddańczo czynszowej do realności wyk. hip. l. 110 Jasionów, został dla nieznanego z miejsca pobytu Szymona Germańskiego ustanowiony kuratorem Jakób Rychlicki z Jasionowa a do rozprawy wyznaczonym termin na 4 lutego 1891 o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem Szymona Germańskiego, by na oznaczonym terminie albo sam się jawił, albo ustanowionemu kuratorowi środki obrony postępowania podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 24 lutego 1890.

L. 17829 (134 3—3)

C. k Sąd obwodowy w Tarnuopolu celem przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi, wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 13 września 1889 l. 15685 objętych wyk. hip. l 612 dobrach Hinkowce i Berestek w kwocie 13 250 zł. aw. wzywa się wszystkich wierzycielę hipot. który na dobrach tych własnośc przedtem Schlomy Resenzweiga stanowiących a w drodze publicznej licytacyi na Beilę z Kimmelmanów Pohorylles przeszłych i na tę ostatnią zaprenotowanych, nabyli przed dniem 24 listopada 1890 prawo zastawu, aby do dnia 1 marca 1891 w tutej. sądzie pisemnie lub ustnie tem pewniej się zgłosili, iże w razie przeciwnym zaniedbujący zgłoszenia uważanym będzie tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, niebyłby on już słuchany przy rozprawie i nadto utraciłby prawo czynienia zarzutów i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie którąby interesanci stawający zawarli między sobą w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850, jednakże tylko wtedy, jeżeliby prenotacya jego wedle porządku hipot. została przekazana na kapitał wznagrodzenia. albo też stosownie do § 27 ces. pat.z dnia 8 listopada 1843 nr. 237 dz. u. p. została i nadal zabezpieczoną na ziemi.

Zgłoszenie ma obejmować:

1) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkanie zgłaszającego się ewentualnie pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim wymogom prawnym odpowiedne.

2) kwotę żądanej wierzytelności w kapitale i procentach, o ile] takowe mają równe z kapitałem pierwszeństwo

3) Oznaczenie hipot. pozycyi zgłoszonej, wreszcie,

4) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za obrębem tut. Sądu, winien jest wymienić mieszkającego w okręgu tut. Sądu pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Usprawiedliwienie nie stawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

Tarnopol, dnia 13 grudnia 1890.

L. 4592 (140 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Elżbietę Majerską, właścicielkę realności lwh. 112 ks. gr. gm. Jordanowa że dla niej celem zawarcia układu o wykupno gruntu pod kolej trans wersalną w łącznej przestrzeni 243 [] sążni zajętych do księgi kolejowej dla galic. kolei transwersalnej utworzyć się mającej przeniesionych, kuratorem Józef Kalczyński burmistrz z Jordanowa ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 4 listopada 1890.

L. 177 (306)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na 1 zwyczajną, w dniu 2 marca 1891 o godz. 9 rano rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Tarnowie przewodniczącym sądu przysięgłych Stanisława Dolińskiego c. k. prezydenta sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Józefa Konckiego, Jana Okuniewskiego i dra. Władysława Daisenberga.

Tarnów, dnia 14 stycznia 1891,

L. 1199 (323 1—3)

Lwowska c. k. Izba notaryalna wzywa niniejszem stosownie do przepisu § 29 ust. not. wszystkich tych, którzyby do kaucyi służbowej p. Jonasza Horowitza byłego zastępcy c. k. notaryusza w Tyśmienicy jakiegokolwiek pretensye z tytułu ustawowego prawa zastawu sobie rościli, aby te swoje pretensye w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. Izbie tem pewniej zgłosili, gdyż inaczej bez względu na ich możliwe pretensye zezwolenie na dewinkulacyą i wydanie tej kaucyi właścicielowi udzielonem zostanie.

C. k. Izba notaryalna

Lwów, dnia 8 listopada 1890.

L. 10350 (318 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie uwiad mia z życia oraz miejsca pobytu niewiadomego Ilka Bielak z Suchejwoli, że przeciw niemu o zapłatę 130 zł. aw. z pn w dniu 18 lutego 1890 wniósł Hnat Kiebało pozew l. 10350, oraz że dlań kuratorem ustanowiono Onyszka Kopańskiego wójta z Suchejwoli, doręczając mu duplum skargi na którą termin do obrony nc dzień 18 lutego 1891 o 9 rano tu wyznaczono.

Wzywa się zatem nieobecnego z tem aby bądź sobie innego pełnomocnika w cześnie obrał bądź ustanowionemu potrzebną informacyę wcześnie udzielił, gdyż inaczej sam sobie skutki tego zaniebania przypisze,

Lubaczów, 20 listopada 1890.

L. 32474 (216 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na żądanie Dawida i Lieby Fogelhutów wprowadza postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej kasy Oszczędności miej. w Bochnii nr. 2103 opiewającej na 304 zł. 63 ct. z pierwotnej sumy 350 złr. a wystawionej na imię Dawida i Liebe Fogelhutów i wzywa obecnego tej książeczki posiadacza, by ją w ciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu w Sądzie tut. złożył, inaczej bowiem po upływie tego terminu na ponowne żądanie Dawida i Lieby Fogelhutów książeczka umorzoną, a prawa z niej płynące za zgasłe uznane będą.

Kraków, dnia 5 grudnia 1890.

L. 23635 (221 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, iż 23 września 1873 zmarł w Jurkowie ks. Antoni Jaworek, wikary.

Ponieważ niewiadomo, czy i które osoby mają prawo do jego spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do owego spadku, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosili się z prawami swymi do tut. Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, do którego tut. adw. Dr. Mieczysława Gałeckiego kuratorem ustanowiono, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie zgłosił, cały spadek zostaniej jako bezdziedziczny Wysokiemu skarbowi wydanym.

Tarnów, dnia 17 grudnia 1890.

L. 32136 (213 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawia damia Leona i Gustę Rendlów których miejsce pobytu nie jest wiadomem że celem doręczenia tus. uchwały z dnia 17 Pazdziernika 1890 l. 27321 zezwalającej,

a) na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 6000 fl. w stanie biernym realności pod l. k. 40 dz. VIII. w Krakowie whl. 1436.,

b) na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla raty procentowej w kwocie 140 fl.,

c) egzkucyjne oszacowanie i sekwestracyę dochodów tejże realności na rzecz masy spadkowej b. p. dr. Jonatana Warszauera ustanowiono dla nich kuratorem ad actum dr. Daniela Kaufmana adw. w Krakowie.

Kraków, 5 grudnia 1890.

L. 11389 (220 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Jędrzeja Kozę z Malawy, że z powodu egzekucyi na jego grunt. wh. 147 w Malawie przez Zakład kredytowy włościański wdrożonej, kuratorem dla niego adw. dr. J. Reiner w Rzeszowie został ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Rzeszów, 11 grudnia 1890.

L. 7926 (175 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce Str. ogłasza, że dnia 13 stycznia 1890 zmarła w Kamionce Str. Itte Sternberg bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, którzyby z jakiegokolwiek tytułu prawnego rościli sobie prawo do tego spadku wzywa się aby w przeciągu roku licząc od dnia niżej podanego w tutejszym Sądzie się zgłosili i swe oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego Dawid Neubauer z Kamionki Str. kuratorem ustanowionym został, przyznanym będzie tym, którzy wykażą swe prawa dziedziczenia, zaś część spadkowa nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie zgłosił cały spadek jako bezdziedziczny przypadnie Skarbowi państwa.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kamionka Str. dnia 30 września 1890.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 333

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis“, kościoła ormiańsko-katedralnego lwowskiego, będą dnia 2 marca 1891 r. z rana od 9 do godziny 2 z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane złoto, srebro, korale i klejnoty.

Lwów, dnia 17 stycznia 1891 r.

Obwieszczenie. 328

Na podstawie uchwały wydziału wierzycieli z dnia 29 października 1890 i upoważnienia komisarza konkursowego z dnia 10 września 1890 l. 29945 l. 65 k. k. odbędzie się w dniu 22 stycznia 1891 o godzinie 4 po południu w biórze podpisanego zawiadowcy masy publiczna sprzedaż w drodze pisemnych ofert pretensyj należących do masy rozbiorowej A. J. Altera w Kwocie około 15,000 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w biórze podpisanego zawiadowcy masy.

Lwów, dnia 17 stycznia 1891.

Adwokat Dr. Henryk Nathansohn.
plac F. Smolki l. 1-A.

Ogłoszenie. 332

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego w Chorostkowie, zaprasza swych członków na drugie zwyczajne

Walne zgromadzenie

na dzień 1 lutego 1891 celem załatwienia następującego

Porządku dziennego:

1. Wysłuchanie sprawozdania z czynności za rok 1890, powzięcie uchwały, rozdzielenie zysku i udzielenie absolutoryum dyrekcyi §. 49 lit. g) statutu;

2. Wybór czterech członków rady zawiadowczej § 24 statutu;

Rada zawiadowcza Towarzystwa kredytowego w Chorostkowie stow. zarej. z ogr. poręką.

Chorostków, 15 stycznia 1891.

Ariel Liebster: Abraham Scherlag,
prezes. sekretarz.

L. 9 284

Konkurs.

Pow. kasa dla chorych w Przemyślu rozpisuje konkurs na posadę kierownika bióra z płacą 8.0 zł Kandydaci na tę posadę winni wnieść podania do 30 stycznia b. r. do Zarządu pow. kasy dla chorych w Przemyślu i wykazać się świadectwami ukończonych studyów prawniczych, lub też świadectwami ze służby administracyjnej mogących, starczyć do kwalifikacyi kierownika biura.

W razie stabilizacyi po roku służby prowizorycznej, nastąpi podwyższenie w kwinkweniach po 10 prc. od pobieranej stałej płacy przez trzy kwinkwenia.

Przemyśl, dnia 13 stycznia 1891.

L, 284 (272 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 zł. wa z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli" rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 28 lutego 1891.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania.

1) po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone,

2) przynależne do gminy miasta Lwowa

3) wieku nie mniej jak ukończonych lat 16 nie więcej nad lat 24,

4) ubogie,

5) dobrego zachowania się, i

6) które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkolę publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania opatrzone w. metryki urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne wniesione być mają w powyższym terminie do Magistratu, gdyż podania wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Ubóstwo i dobre zachowanie się jakoteż stosunki uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stołeczn. miasta

Lwów, dnia 6 stycznia 1891.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.